Nydanie II

ŁÓDŹ
środa, 10 października 1984 roku
Rok XL 240 (10723)
PL ISSN 0239-7757 Nr indeksu 35404

Cena 5 zł

DŁ
DZIENNIK ŁÓDZKI
Najstarsza gazeta Łodzi

Obradowało Prezydium CK SD

Prezydium CK SD omówiło 9 bm. aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju. Zapoznano się też z wynikami gospodarczymi w okresie trzech kwartałów br. oraz ze stanem prac nad Centralnym Planem Rocznym na rok przyszły.

Prezydium omówiło sprawy związane z przygotowaniem XVII Plenum CK SD na temat: Stronnictwo Demokratyczne w działalności społecznej i samorządowej.

(PAP)

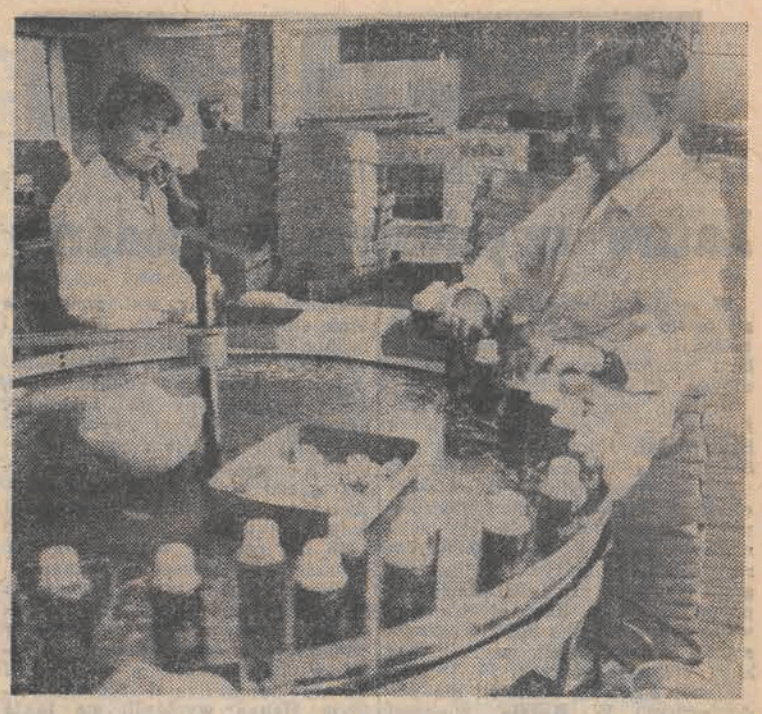

CIĄGLE ZA MAŁO. Szampony wytwarzane przez rodzimy przemysł znikają ze sklepów w tempie błyskawicznym, droższe — firm polonijnych nie mają takiego „wzięcia". Podobnie ma się rzecz z niektórymi kremami do pielęgnacji cery, np. z „Gejszą" rodem z łódzkiej „Polleny-Ewy" której w sklepach praktycznie nie uświadczysz. W br. ów znany producent kosmetyków dostarczy na rynek krajowy 4 mln ton szamponów („Brzozowy", „Tataro-chmielowy" i „Rumiankowy") oraz około 1 mln szt. kremów „Gejsza". To dużo, zważywszy, że mamy jeszcze innych producentów, ale jak widać ciągle za mało.
N/z: linia do produkcji szamponów.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

PODSUMOWANIE PIERWSZEGO ROKU BUDOWY POMNIKA-SZPITALA CENTRUM ZDROWIA MATKI-POLKI

Wszystkie zadania zostały wykonane

Przed rokiem 21 października rozpoczęto zbrojenie terenu pod Pomnik-Szpital Centrum Zdrowia Matki-Polki. Nie istniał jeszcze plac budowy. Założono wtedy ekspresowy termin realizacji tej inwestycji — 4 lata. Jakiego dokonano postępu prac w pierwszym roku wznoszenia CZM? Czy wykonano finansowe założenia inwestycyjne? Jak podejmowane czyny społeczne pomogły budowlanym?

Sprawy te były 9 bm. w Łodzi tematem spotkania Rady Budowy Pomnika-Szpitala, wszystkich wykonawców i projektantów CZM. Obrady prowadził przewodniczący rady wiceprezydent Łodzi Zbigniew Turewicz. Uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Wszystkie zadania w pierwszym roku wznoszenia CZM zostały wykonane w 100 proc. Zrealizowano prace budowlane wartości ok. 810

(Dokończenie na str. 5)

DZIŚ POSIEDZENIE SEJMU

Problematyka gospodarcza i wiążące się z nią niektóre aspekty społeczne omówione zostaną na posiedzeniu Sejmu zwołanym na 10 bm. Przedstawione zostaną trzy sprawozdania komisyjne: o rządowym raporcie o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r. (sprawozdawca — pos. Alojzy Melich); o przedstawionych przez rząd założeniach Centralnego Planu Rocznego na 1985 r., raporcie o stanie realizacji programu oszczędnościowego w ub. r. i ocenie realizacji rządowego programu przeciwdziałania inflacji w ub. r. i w I półroczu br. (sprawozdawca — pos. Ryszard Sawko) oraz — jako trzecie sprawozdanie — o aktualnych problemach samorządu pracowniczego (zreferuje je pos. Zenon Szulc).

Do debaty zapisało się ok. 20 mówców.

Ostatni punkt porządku dziennego — to sprawozdanie komisyjne o rządowym projekcie nowelizacji ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania (referuje pos. Anna Lehmann).

Obrady Sejmu rozpoczną się o godz. 12.00. (PAP)

Konferencja prasowa ministra Urbana

9 bm. na kolejnej konferencji prasowej w Warszawie, rzecznik rządu Jerzy Urban przedstawił stanowisko naszego kraju wobec niektórych kwestii międzynarodowych oraz odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów.

Na wstępie J. Urban nawiązał do audycji nadanej 29 września br. przez rozgłośnię „Wolna Europa" o wizycie gen. Wojciecha Jaruzelskiego w fabryce domków jednorodzinnych „Makron" w Siemianowicach. Rozgłośnia powołuje się na „Tygodnik Mazowsze", który twierdzić miał, że przekazał te fakty za „Solidarnością" gdańską. Dywersyjna rozgłośnia podała, że tę wizytę przedstawiono w środkach masowego przekazu PRL jako niespodziewaną. W rzeczywistości, doniosło Radio „Wolna Europa", wszystko zaczęło się od telefonu szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów, oczywiście też generała, do miejscowych władz, że za 10 dni nieoczekiwanie odwiedzi Górny Śląsk sam Wojciech Jaruzelski, a trasa przebiegać będzie przez Siemianowice. Nastąpiły gorączkowe przygotowania do niespodziewanej wizyty i związanego z tym marnotrawstwa pracy i pieniędzy. Zasypano — powiada RWE — świeżo wykopane rowy przygotowane do ułożenia kabli energetycznych, betonowano placyk, a nawet do zakładów przybył pułkownik z miarką i zarządził przesuwanie różnych bud, kiosków i przybudówek, żeby były w równej linii „bo generał lubi porządek". Jeśli chodzi o pracowników, to przeglądnięto akta personalne i podzielono ich na trzy grupy, którym wydano przepustki w kolorach zielonym, niebieskim i czerwonym. Zieloni mieli prawo być tam, gdzie generał. Niebiescy wszędzie indziej, a czerwoni pod ścisłym nadzorem w wyznaczonej sali. Dla zielonych — opowiada Wolna Europa — przywieziono nowiutkie ubrania robocze, które następnie kazano im nieco przybrudzić. Kłopot był z powitaniem ponieważ robotnice w „Makronie" akurat się nie kwapiły, by odgrywać komedię przed kamerami, poprzebierano za robotnice kilka urzędniczek. Około godziny trwała debata czy mają mieć ręce czyste bo premier — generał jest gentlemanem i lubi całować panie w dłoń, czy też dla większego autentyzmu mają mieć raczki nieco przybrudzone. Gdy premier-generał i jego świta wchodził do danej sali, maszyny ruszały i praca wrzała, a pracownicy uprzednio poinstruowani pozorowali wielkie zaaferowanie i najwyższą, pokazową wydajność. W planie była rozmowa generała z aktywem, ale akurat w „Makronie" takiego aktywu nie ma. Ale od czego pomysłowość Aktyw dowieziono na czas z dwóch innych fabryk i spotkanie mogło się odbyć".

Przytaczając dosłownie ten fragment audycji dywersyjnej rozgłośni J. Urban stwierdził że każde po kolei jej słowo jest kłamstwem. W ogóle nigdy nie było wizyty generała armii Wojciecha Jaruzelskiego

(Dokończenie na str. 5)

W. BRYTANIA

ZJAZD PARTII KONSERWATYWNEJ

We wtorek rozpoczął się w Brighton 101 doroczny zjazd brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Dominującymi tematami obrad będą sprawy dotyczące ogromnego bezrobocia, przedłużającego się strajku górników oraz wywołującej fale sprzeciwów polityki militarnej gabinetu Margaret Thatcher.

Przedstawiciele rządu w wygłoszonych przemówieniach ponownie twierdzili, że nie skapitulują wobec „wyzwania rzuconego przez górników.

Minister ds. energetyki, Peter Walker, któremu podlegają kopalnie brytyjskie, zapewniał, że zgromadzono wystarczające ilości węgla, aby kraj mógł przetrwać zbliżającą się zimę.

We wtorek występował również z trybuny zjazdowej minister spraw wewnętrznych Leon Brittan który zapowiedział nowe środki finansowe dla sił porządkowych policji. Oskarżył on strajkujących górników o łamanie prawa. Zapowiedział, że rząd nie cofnie się wobec „aktów przemocy i zastraszenia" ze strony pikiet strajkowych.

KONFERENCJA SZTOKHOLMSKA

WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA POLSKI

We wtorek na posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej wystąpił szef delegacji polskiej, amb. Włodzimierz Konarski, który stwierdził m. in., że w chwili, gdy kończy się trzecia sesja konferencji, daje się odczuć narastające zaniepokojenie i zniecierpliwienie opinii publicznej brakiem widocznego postępu i konkretnych wyników negocjacji. To prawda, że opinia publiczna przypisuje brak powodzenia w Sztokholmie głównie czynnikom zewnętrznym, tj. nie sprzyjającej sytuacji międzynarodowej i utrzymującemu się napięciu w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Poważna część odpowiedzialności spada jednak na te spośród delegacji, które w dalszym ciągu wykazują brak konstruktywnego podejścia i woli osiągnięcia porozumienia. Delegacje USA i niektórych państw NATO nadal starają się narzucić dyskusję wyłącznie w sprawie wąskich propozycji technicznych.

Przypominając zgłoszona przez delegację polską jeszcze w maju br. propozycje powołania organów roboczych konferencji, amb. Konarski zaapelował o wzmożenie wysiłków w celu znalezienia rozwiązania zapewniającego równorzędne traktowanie wszystkich propozycji i mogącego uzyskać jednomyślną akceptację uczestników konferencji.

We wtorek przemawiali także przedstawiciele Belgii, amb. Felix Standaert i RFN, amb. Kalus Citron.

Na sali obrad wysłuchano również z uwagą głosu szefa delegacji NRD, amb. Guntera Buhringa.

PO DEBACIE TELEWIZYJNEJ

Konsternacja wśród republikanów

Pierwsza debata telewizyjna rywali w wyborach prezydenckich w USA w opinii obu antagonistów przyniosła zwycięstwo każdemu z nich, ale neutralne służby specjalizujące się w przeprowadzaniu sondaży opinii publicznej, jednoznacznie wskazują na Waltera Mondale'a jako zwycięzcę. Prezydent Reagan wyraźnie nadrabia miną i unika wdawania się w ocenę debaty telewizyjnej z Louisville.

Ludzie Reagana zmuszeni byli jednak przyznać że w pojedynku telewizyjnym z Mondalem prezydent był niezwykle ostrożny. Zapytany, czy przygotowując się do rewanżowego pojedynku przed kamerami w Kansas City 21 października, zastosuje odmienną taktykę, prezydent odpowiedział enigmatycznie „Nie, dlaczego?". Wszystko wskazuje na to że wyraźnie dotąd górując nad przeciwnikiem, Reagan przegrał pierwszą debatę telewizyjną i teraz pozostaje mu przed drugą turą nieokazywanie „specjalnego zaniepokojenia", a jego sympatykom przedstawianie pojedynku jako „remisowego".

Wręcz odmienna atmosfera zapanowała za to w obozie demokratycznym, nie kryjącym entuzjazmu. Gubernator stanu Nowy Jork Mario Cuomo wyczyn Mondale'a z pewną przesadą określił mianem „jednego z największych zwycięstw politycznych wszechczasów".

Na fali uniesienia, którego dotąd brakowało w kampanii wyborczej demokratów, pani Geraldine Ferraro przygotowuje się do własnej debaty telewizyjnej z wiceprezydentem Bushem, zaplanowanej na czwartek w Filadelfii. George Bush mając w pamięci zwycięstwo Mondale'a w Louisville, stara się zbagatelizować znaczenie swego pojedynku telewizyjnego.

Respondenci tygodnika „Newsweek" dali Mondale'owi zwycięstwo stosunkiem głosów 54:35. Ankietowani przez sieć telewizyjną ABC przyznali też zwycięstwo Mondale'owi, co prawda tylko w stosunku 39:38, ale w ankiecie telewizji CBS i dziennika „New York Times" 43 pytanych wskazało na Mondale'a jako na zwycięzcę 34 ujrzało zwycięzcę w Reaganie a 16 proc. uznało pojedynek za remisowy.

Do zdobycia Mount Everestu zabrakło 48 metrów

Nie mają ostatnio szczęścia alpiniści do Mount Everestu. Z Katmandu nadeszła wiadomość o nieudanej próbie wejścia na ten szczyt podjętej przez dwójkę holenderskich wspinaczy, 26-letnią Mariskę Mourik z Amsterdamu i 33-letniego Berta Vosa z Eemnes. Oboje musieli zawrócić, gdy od celu dzieliło ich zaledwie 48 metrów. Przyczyny ich niepowodzenia nie są jeszcze znane.

Kilka dni wcześniej, w piątek, czterech innych wspinaczy holenderskich również bezskutecznie atakowało dach świata. **200 metrów** przed szczytem musieli wycofać się z powodu głębokiego śniegu i braku tlenu.

W najbliższych dniach Mount Everest zaatakuje ponownie 6-osobowa grupa australijsko-nowozelandzka, dowodzona przez 30-letniego Petera Hillary'ego, syna legendarnego zdobywcy Mount Everestu, sir Edmunda Hillary'ego. Hillary-junior cudem tylko ocalał z potężnej lawiny, która kilka dni wcześniej zeszła zachodnią granią.

W ten bęben bić nie można, jest to bowiem... zbiornik oleju pędnego znajdujący się na stacji benzynowej w Ulm (RFN). CAF — DPA

Podziękowanie ministra spraw wewnętrznych

Składam serdeczne podziękowanie organizacjom politycznym i społecznym, instytucjom oraz osobom prywatnym za życzenia nadesłane z okazji 40 rocznicy powołania SB i MO.

Życzenia te zostały przyjęte przez nas jako wyraz społecznego uznania dla ofiarnej pracy funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych.

GEN. BRONI CZESŁAW KISZCZAK

CO DZIEŃ NIESIE

W 284 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.52, zajdzie zaś o 16.53.

Imieniny obchodzą:

Budzisław, Paulina, Franciszek, Daniel, Tomił

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę zachmurzenie umiarkowane okresami duże i przelotne opady deszczu. Temp. maks. w dzień 15 st. Wiatr umiarkowany z kierunków zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 998,7 hPa czyli 749,1 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1794 — Bitwa pod Maciejowicami, wzięcie T. Kościuszki do niewoli.

1917 — Zg. partyzant argentyński, E. „Che" Guevara.

1911 — Początek burżuazyjnej rewolucji demokratycznej w Chinach.

Taka sobie myśl

Edukacja wymyślona została po to, aby dać pozory serca i rozumu tym, którzy ich nie mają.

Uśmiechnij się

— Gdy zeszłego tygodnia pani u nas nie widziano, pomyślałem, że pani pewnie samochód sprzedała!

PRZYGOTOWANIA DO ZIMY

Zaskoczy — nie zaskoczy?

To pytanie zadają sobie wszyscy, oczekując mroźnych podmuchów. Potem nadchodzi wreszcie ten pierwszy, śnieżny dzień i zwykle jest... 1:0 dla zimy. Jak będzie w tym roku, czy służby komunalne spotka „niespodziewany początek zimy", czy w mieszkaniach będzie ciepło, czy ulice będą przejezdne, ile trzeba będzie czekać na przystanku na przyjazd tramwaju, czy autobusu? Jak zapewnił na konferencji prasowej 9 bm. wiceminister administracji i gospodarki przestrzennej — **Bogdan Łysak** — służby komunalne są dobrze przygotowane do zimy, nie dadzą się zaskoczyć pierwszymi opadami. Stan gotowości technicznej w bazach oczyszczania miasta wyznaczono na 1 listopada, a w odniesieniu do ciepłownictwa obowiązuje on już od 1 września. Opracowując plany walki z zimą uwzględniano wariant najtrudniejszy — zimy srogiej i śnieżnej.

Chodzi o to, aby nie dać się zwieść łagodnym od kilku lat zimom, które nie muszą się przecież powtarzać w nieskończoność. Uśpienie czujności i nieprzygotowanie mogłoby mieć fatalne skutki dla gospodarki i oczywiście dla ludności.

W jakich dziedzinach występować nadal będą braki i kłopoty?

Przede wszystkim brakować będzie materiałów pokryciowych — papy i lepiku. Np. dostawy papy wyniosą ok. 72 proc. zapotrzebowania. Brakować będzie także grzejników (dostawy wyniosą ok. 58 proc. zamówień). Tak więc nadal tej zimy niektóre dachy będą przeciekały, a pęknięte grzejniki **nie wszędzie będą mogły być wymienione na nowe. Przedsiębiorstwom komunalnym brakować będzie również paliwa, co może znacznie utrudnić wywóz śniegu w przypadku obfitych opadów. W związku z tym przyjęto założenie, że z niektórych ulic śnieg nie będzie wywożony, tylko składowany** na poboczach i trawnikach w pryzmy. Nie uległa także poprawie sytuacja kadrowa — nadal służbom komunalnym brakuje pracowników.

Z kolei z czym nie powinno być większych problemów, co udało się załatwić i zorganizować lepiej niż w ubiegłym roku?

Nie powtórzą się kłopoty — jak zapewnił wiceminister Łysak — z opałem. Zapas miału węglowego na początku września wynosił ok. 2050 tys. ton, co stanowiło 55 proc. całego zużycia w sezonie ogrzewczym. Zapas koksu wynosił ok. 45 proc. całego zapotrzebowania. Zapasy rosną i powinny wystarczyć na cały sezon. Skończą się także narzekania miejskich zakładów komunikacyjnych na braki akumulatorów i ogumienia. Np. w ciągu 8 miesięcy br. dostarczone zostało 23.8 tys. akumulatorów, co przekracza całoroczne zamówienia. Jeśli do tego dodać krzepiącą informację o dużych dostawach taboru komunikacyjnego, dzięki czemu możliwości przewozowe zwiększą się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 proc. można mieć nadzieję, że na przystankach tej zimy długo marznąć nie będziemy.

Także nie grożą nam ponoć zaspy na ulicach miast. Liczba piaskarek-solarek zwiększy się o 190, zgromadzono także wystarczające ilości środków chemicznych, głównie chlorku sodu. Kierowcy zapewne zżymać się będą, że sól „chrupie" im podwozia aut — ale niestety innymi metodami rozpuszczania śniego czy lodu nie dysponujemy, a sam piasek nie zawsze pomaga.

Oczywiście powodzenie całej akcji zimowej zależeć będzie nie tylko od ilości zgromadzonego sprzętu i środków, ale także od dobrego współdziałania wszystkich służb komunalnych.

Pierwszy dzień zimy — godzina prawdy — coraz bliżej.

ROMAN DĘBECKI

SPORT

ŁKS — STOCZNIOWIEC 4:1

Łatwe zwycięstwo gospodarzy

W szóstej kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy, hokeiści ŁKS pokonali wczoraj na lodowisku Pałacu Sportowego gdańskiego Stoczniowca 4:1 (1:0, 3:1, 0:0).

Bramki zdobyli dla ŁKS: **Kuśmider** — 2 oraz **Bieleninik** i **Skowroński**. Honorowego gola dla Stoczniowca uzyskał — **Kasprzak**.

Łódzki zespół odniósł łatwe zwycięstwo, przeważając nad Stoczniowcem zarówno wyszkoleniem technicznym, jak i konsekwentnym realizowaniem taktycznych założeń gry. Wygrana nad gdańskim zespołem pozwoliła łódzkiej drużynie wzbogacić o kolejne punkty skromny na razie dorobek w rozgrywkach pierwszoligowych.

Zespół gości nie stanowił dla podopiecznych **W. Kosyla** większej przeszkody, nie był też w żadnej tercji wymagającym rywalem, wielu zawodników gdańskiej drużyny prezentuje mierny styl gry, słabe umiejętności jazdy na łyżwach i posługiwanie się hokejowym kijem.

Gdyby łodzianie wykorzystali wszystkie sytuacje podbramkowe, spotkanie mogłoby się zakończyć nawet dwucyfrowym zwycięstwem. Najlepszym dowodem tego jest ostatnia tercja, w której mimo wielokrotnego kotła" przy bramce Stoczniowca łodzianie nie zdobyli ani jednej bramki. Zresztą hokeiści ŁKS nie potrafili też wykorzystać dwukrotnie liczebnej przewagi.

Podobnie jak w poprzednich spotkaniach, na słowa uznania zasłużył bramkarz ŁKS **Hahn**, który wielokrotnie wychodził obronną ręką w pojedynkach z dwoma i trzema napastnikami Stoczniowca. Obok Hahna wyróżnili się także **Pokorski** i **Stopczyk**. Obaj nie wpisali się wprawdzie na listę strzelców, ale skuteczne podania i widowiskowe rozgrywanie krążka pomogło ich kolegom do uzyskania bramek. Czy podobnie będzie w piątkowym meczu ligowym z Cracovią w Krakowie?

* * *

Przed rozpoczęciem meczu, zebrani w hali Pałacu Sportowego kibice hokeja byli świadkami miłej uroczystości. Członkowie Zarządu ŁKS — **K. Śpiewak** i **Z. Szeliński** wraz z przedstawicielem „PS" wręczyli puchary **J. Stopczykowi** i jego młodszemu koledze — **P. Zdunkowi**. Pierwszy z nich wraz z **J. Piecko** okazali się najlepszymi strzelcami ekstraklasy hokejowej w minionym sezonie (zdobyli po 37 bramek), drugi — zajął w podobnej klasyfikacji pierwsze miejsce na liście „snajperów" ligi juniorów (uzyskał w grupie II 71 bramek). Ponadto uhonorowano także **M. Roleczaka**, który od 15 lat pełni nieprzerwanie obowiązki kierownika pierwszoligowej drużyny ŁKS.

WYNIKI: GKS Katowice — Cracovia 3:1, ŁKS — Stoczniowiec Gd. 4:1, Podhale Nowy Targ — Unia Oświęcim 12:4, Naprzód Janów — Polonia Bytom 6:11, Zagłębie Sosnowiec — GKS Tychy 7:1.

Włoska propozycja

„Wydaje się łatwiejsze poprosić jedno z miast europejskich o przygotowanie na czas igrzysk olimpijskich w 1988 roku, aniżeli oczekiwać, że przebiegną one bez żadnych problemów w Seulu" — tę opinię wygłosił Franco Carraro, przewodniczący Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, po zakończeniu seminarium kierownictw europejskich narodowych komitetów olimpijskich w Rzymie.

W opinii F. Carraro wszystkim działaczom zależy na utrzymaniu prawdziwie olimpijskiego charakteru igrzysk, ale nie da się ukryć, że wybór Seulu jest kłopotliwy.

„Nie jestem odosobniony w opinii, że igrzyska 1988 roku lepiej byłoby przeprowadzić w mieście europejskim przesuwając termin ich organizacji w Seulu na 1992 rok" — podkreślił przewodniczący włoskiego komitetu.

Jak twierdzi Carraro, realne są warunki aby wprowadzić w życie tę koncepcję, jako że liczne miasta europejskie byłyby w stanie przygotować się do tej imprezy w odpowiednim czasie. Szczególnie dotyczy to Paryża i Barcelony, które już wcześniej zgłaszały chęć zorganizowania igrzysk w 1992 r.

W. Kotin na łódzkim lodzie

Otwarte mistrzostwa Łodzi, rozpoczynające w Łodzi tegoroczny sezon w łyżwiarstwie figurowym (Pałac Sportowy, 12—14 października) zapowiadają się wyjątkowo atrakcyjnie. Obok całej (niestety, nadal skromnej) czołówki krajowej, na tafli lodowej hali przy ul. Worcella zaprezentują się łyżwiarze z **ZSRR, CSRS i Szwecji.**

Ozdobą łódzkiej imprezy będzie udział ekipy radzieckiej. Pod wodzą znanej trenerki Eleny Czajkowskiej przyjeżdżają bardzo dobrzy zawodnicy. W ekipie ZSRR znajdzie się piąty łyżwiarz ostatnich ME w Budapeszcie, ósmy na IO w Sarajewie i szósty na MŚ w Ottawie — 23-letni **Władimir Kotin.** Obok niego ujrzymy piąty duet taneczny z ME w Budapeszcie — **Olgę Wołożańską i Siergieja Siniejna.**

Ekipa radziecka przyjeżdża do Łodzi w ramach rewizyty. Przypomnijmy, że w lecie br. na serii treningów z łyżwiarzami radzieckimi przebywali reprezentanci łódzkiego Społem. Podopieczni E. Czajkowskiej przez dwa tygodnie trenować będą wspólnie z łyżwiarzami łódzkiego Społem. Nie wątpimy, że wspólne zajęcia na łódzkim lodowisku przyniosą naszym łyżwiarzom oczekiwane korzyści szkoleniowe.

Wprawdzie W. Kotin i radziecka para taneczna nie wystąpią w mistrzostwach, ale organizatorzy zawodów łódzkich będą zabiegać o ich udział w specjalnym pokazie, który odbyłby się w niedzielę po ostatnich konkurencjach mistrzostw. Problem w tym, że na niedzielne południe przewidziany jest mecz młodych hokeistów ŁKS. Liczymy jednak, że organizatorzy imprezy dojdą do porozumienia, zmieniając termin meczu. W pokazie wzięliby także udział nasi najlepsi łyżwiarze z **G. Filipowskim** i mistrzami Polski w tańcach **D. Pelą — K. Maryńczakiem.** Trójka Społem wraz z W. Kotinem i innymi łyżwiarzami zagranicznymi uczestniczyła ostatnio w specjalnych pokazach na lodowiskach **Berlina, Karl-Marx-Stadt, Halle i Drezna** z okazji 35-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

(wrb.)

PROSTO Z MOSTU

Sadzenie ryżu

Z czasów studenckich przypomniała mi się sentencja pewnej piosenki, której treść przytoczę: „Chociaż aura nam kaprysi, tuszj nią a tam wyż, nie oglądaj się na aurę, zacznij bracie sadzić ryż". Skojarzyłem ją sobie z pewnymi wydarzeniami, które jak fala przetaczały się ostatnio przez boiska piłkarskie, a rzecz dotyczy — no; kogo? — oczywiście ukochanych „panów z gwizdkiem". Podczas ostatniej tylko serii ligowych spotkań — gdy czytałem sprawozdania — jeżył mi się włos na głowie. Gdańsk: mecz Lechia — Legia. Arbiter z Łodzi Wiesław Karolak wyrzuca z boiska napastnika miejscowych Kruszczyńskiego, za... symulowanie faulu na polu karnym. Radom: prowadzący mecz Radomiak — Widzew Janusz Ekształn z Warszawy dyktuje wątpliwy rzut karny (potwierdził to zapis telewizyjny) i tym samym wypacza rezultat spotkania. Nie widzi natomiast ewidentnego zagrania ręką na polu karnym przez radomskiego obrońcę, a łódzkiemu dziennikarzowi daje do zrozumienia po meczu, że ma go gdzieś! Warszawa: ligowa potyczka łódzkiego Startu z Polonią. „Czarne koszule" bronią się przed spadkiem, przegrywają 0:1, a sędzia — p. Konopka z Katowic — przedłuża mecz o... 4 minuty i dopiero gdy gospodarze zdobywają wyrównanie, kończy zawody!

Wystarczy tych przykładów?...

A więc jak Polska długa i szeroka, niezależnie od klasy rozgrywek, odbywa się co tydzień „sadzenie ryżu" na piłkarskich boiskach. Pospolicie mówiąc, sędziowie „ryżują" tych (czyli: tendencyjnie prowadzą spotkania), którzy byli mniej zapobiegliwi od przeciwników. Padają więc zaskakujące rozstrzygnięcia, outsider wygrywa np. z liderem, a wszystko przebiega w majestacie przepisów. Kto zatem zbytnio nie zabiegał o względy sprawiedliwych — po tym przejeżdża się walec układów i układzików, który pracuje z określoną energią i w określonym kierunku.

Dlaczego tak się dzieje? Nie trzeba daleko szukać, tylko spojrzeć prosto w oczy działaczom klubowym. Nie jest przecież tajemnicą, że każdy klub pierwszoligowy (i nie tylko) ma swoje grono arbitrów, z którymi jest w dobrych stosunkach. Taki nie skrzywdzi, a potrafi również „gwizdać" na wyjazdach. Nie chcę operować nazwiskami, proszę tylko uważnie poczytać sprawozdania. Ponoć przy dużej operatywności można sobie zapewnić nawet odpowiednią obsadę sędziowską w piłkarskiej centrali.

Nie będę wspominał o przedmeczowych kolacjach które wchodzą do scenariusza każdego meczu ligowego, talonach na benzynę i wielu innych sprawach. Ostatecznie każdy klub musi podporządkować się panującym tu regułom. Smutne to, ale niestety prawdziwe.

Nad problemem sędziowania zastanawiano się już wielokrotnie. Proponowano wprowadzić zawodowstwo, a więc np. 50 tys. złotych miesięcznego uposażenia. Czy jednak te pociągnięcia rozwiążą te nieprawidłowości? Bardzo w to wątpię. Wiadomo, że tonący brzytwy się chwyta i kto mnie zapewni, że np. klub, który będzie bronił się przed degradacją, nie skorzysta z pozasportowych możliwości?...

Nie chcę powiedzieć, że piłkarska centrala nic nie robi w tej sprawie. Odsuwa się sędziów od prowadzenia meczów (np. Jan Labus z Katowic), ale są następni, którzy są bardziej pojętnymi uczniami i znów czytamy w sprawozdaniach: „Arbiter wypaczył rezultat". Nie chciałbym również otrzymywać dramatycznych telefonów do redakcji jak choćby ten z Czarnocina (wczoraj): „Panie redaktorze, co mamy robić: prowadził nam zawody pijany sędzia!".

Kto w końcu potrafi uregulować te sprawy? Obawiam się, że ten felieton będzie kolejnym głosem wołającego na puszczy...

LIBERO

Aresztowanie przywódców opozycji

Sędzia sądu w Santiago de Chile wydał w poniedziałek nakaz aresztowania ośmiu czołowych przywódców opozycji, oskarżając ich o to, że organizując ogólnonarodowe dni protestu przeciwko dyktatorskim rządom Augusto Pinocheta, naruszyli obowiązujące ustawodawstwo w zakresie bezpieczeństwa państwa. Akt oskarżenia odnosi się do akcji protestacyjnych, które odbyły się w dniach 4—5 września br. — zginęło wówczas z rąk policji 9 osób.

Według miejscowych opinii sędzia, wydając nakazy aresztowania, ugiął się najwyraźniej pod naciskiem władz. Z wnioskiem o zatrzymanie wspomnianych osób wystąpiło oficjalnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

WOKÓŁ MANEWRÓW NATO

Napięcie między Grecją i Turcją

Ćwiczenia sił powietrznych NATO „Display Determination 84" stały się kolejną okazją do ujawnienia napięć dzielących Grecję i Turcję, a szerzej, złych stosunków Grecji z paktem NATO. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałek i wtorek we wschodniej części Morza Śródziemnego.

W poniedziałek władze greckie zamknęły jeden z korytarzy dla cywilnego ruchu lotniczego, oskarżając Turcję o wtargnięcie jej samolotu bojowego, najpierw w grecką przestrzeń powietrzną, a po przechwyceniu go przez samoloty greckie, we wspomniany korytarz. Zamykając korytarz, władze greckie stwierdziły, iż powstała sytuacja zagrażająca bezpieczeństwu lotów cywilnych.

Rzecznik grecki zapowiedział, że lotnictwo greckie przechwyci każdy samolot, niezależnie od przynależności państwowej (w ramach NATO), jeśli wtargnie w grecką przestrzeń powietrzną. Grecja nie bierze udziału w manewrach.

Rzecznik rządu tureckiego oświadczył po zamknięciu korytarza, że Grecja, która nie bierze udziału w ćwiczeniach stara się je „podważyć". Natomiast turecki minister spraw zagranicznych wyraził pogląd, iż Grecja „stara się wykazać, że ćwiczenia, w których nie uczestniczy, zawsze wywołują kłopoty".

Po wypowiedziach tureckich, grecki minister spraw zagranicznych powtórzył, że zachowanie się samolotów tureckich stworzyło zagrożenie dla cywilnego ruchu powietrznego. Greckie Ministerstwo Obrony podało, że tureckie samoloty bojowe sześciokrotnie naruszyły w poniedziałek grecką przestrzeń powietrzną, a raz zasady ruchu powietrznego.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się we wtorek na nadzwyczajnym posiedzeniu dla omówienia poważnej sytuacji, jaka powstała na granicy laotańsko-tajlandzkiej w wyniku wtargnięcia na początku czerwca br. wojsk tajlandzkich na terytorium Laosu i zajęcia tam trzech wiosek. Rada zbiera się na prośbę Laosu.

W nocie, skierowanej przez rząd laotański do Rady Bezpieczeństwa stwierdza się, że akcja Tajlandii jest poważnym naruszeniem suwerenności i integralności terytorialnej Laosu. Napięcie powstałe w rejonie granicy laotańsko-tajlandzkiej stanowi zagrożenie dla pokoju, stabilizacji i bezpieczeństwa w Azji południowo-wschodniej — stwierdza nota.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Według ostatnich doniesień z Aten, seria wstrząsów podziemnych, które w nocy z poniedziałku na wtorek nawiedziły południową część Półwyspu Peloponeskiego, spowodowała znaczne straty materialne.

Z wstępnych ustaleń przedstawicieli sił bezpieczeństwa wynika, że zawaliło się ponad 20 budynków w tym kościół i szkoła, a 400 domów zostało uszkodzonych. Są to jednak dane niepełne, gdyż przerwana jest łączność telefoniczna z wieloma wioskami i osiedlami. Wstrząsy wywołały panikę wśród ludności w związku z czym tragiczne relacje niektórych świadków kataklizmu należy uznać za wyolbrzymione — podkreślają przedstawiciele sił bezpieczeństwa.

Według ustaleń greckich stacji sejsmologicznych południową część kraju nawiedziły dwa silne wstrząsy. Pierwszy z nich nastąpił o godz. 2.12 GMT, zaś drugi o 4,31. Miały one siłę 4,5 oraz 5,1 stopnia skali Richtera. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 200 km na południowy zachód od Aten.

BIESZCZADY

Akcja „Czyste góry"

W najbliższą sobotę, 13 bm. w Bieszczadach odbywać się będzie wielkie sprzątanie. Jego inicjatorem jest Oddział Bieszczadzki PTK w Ustrzykach Dolnych, woj. krośnieńskie, który od kilku lat organizuje po letnim sezonie turystycznym akcję „Czyste góry". W tym roku po raz pierwszy do udziału w niej obok młodzieży szkolnej z woj. krośnieńskiego zaprasza chętnych z całego kraju, którym bliska jest idea pięknych nie zaśmieconych ścieżek górskich. Wytyczono już siedem tras pokrywających się z najczęściej uczęszczanymi, a zarazem najbardziej zaśmieconymi szlakami turystycznymi. Sprzątanie rozpocznie się w godzinach porannych w Dwerniku, Pszczelinach, Smerku, Ustrzykach Górnych i Ustrzykach Dolnych, a zakończy się dla wszystkich tras wieczorem w Ustrzykach Górnych. Organizatorzy przygotowali dla uczestników akcji posiłek i noclegi w domkach campingowych w Ustrzykach Górnych oraz pamiątkową naklejkę.

(PAP)

Wyprawa rogacza do miasta

Okazały rogacz odbył w niedzielny poranek spacer ulicami Zduńskiej Woli. Piękny jeleń (bo o zwierzę tutaj chodzi) z dobrze wykształconym porożem wędrował główną arterią miasta — ulicą Łaską. Najpierw zwiedził posesję Domu Opieki Społecznej, by następnie skierować się w pasaż ZWM. Zwierzę zachowywało przy tym godny podziwu spokój i zupełny brak zainteresowania nielicznymi o tej porze przechodniami. Bardziej podnieceni tą nieoczekiwaną wizytą wydawali się być ludzie, zastanawiający się, skąd przybył jeleń i dokąd się udaje. Najcierpliwsi obserwatorzy wkrótce uzyskali odpowiedź na drugie pytanie: najdłużej przebywał rogacz na skwerze przed Urzędem Miasta. Niestety, jak wiadomo, w dni świąteczne urzędy są zamknięte. Nie wiadomo zatem jaką sprawę chciał załatwić jeleń w siedzibie władz miejskich.

(jer)

24 godziny

SPOTKANIE W PRADZE

W stolicy Czechosłowacji rozpoczęło się we wtorek spotkanie przedstawicieli wojskowych organizacji młodzieżowych państw Układu Warszawskiego. Celem spotkania jest wymiana doświadczeń w dziedzinie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego w wojskowych organizacjach młodzieżowych.

80 ROCZNICA URODZIN TRUCHANOWSKIEGO

80 rocznicę urodzin obchodził 9 bm. Kazimierz Truchanowski, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich, autor licznych powieści, a także przekładów z języka rosyjskiego i niemieckiego. Z okazji jubileuszu list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami przekazał pisarzowi gen. armii Wojciech Jaruzelski.

ORDER LENINA DLA A. AKSJONOWA

Ambasador ZSRR w Polsce Aleksandr Aksjonow został odznaczony Orderem Lenina. To wysokie odznaczenie zostało mu nadane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za zasługi w pracy partyjnej i dyplomatycznej, w związku z 60 rocznicą urodzin.

POLSKO-WŁOSKIE KONSULTACJE POLITYCZNE

W dniach 8 i 9 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się polsko-włoskie konsultacje polityczne. Ze strony polskiej prowadził je wiceminister Ernest Kucza, ze strony włoskiej dyrektor generalny do spraw politycznych MSZ — ambasador Bruno Bottai.

ZSRR I JEMEN NAWIĄZAŁY UKŁAD O PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACY

Na Kremlu podpisano we wtorek układ o przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Jemeńską Republiką Arabską. Ze strony radzieckiej układ podpisał Konstantin Czernienko, zaś ze strony jemeńskiej prezydent Ali Abd Allah Salah, który przybył do ZSRR 9 bm. z oficjalną przyjacielską wizytą. Podpisano także konwencję konsularną między ZSRR i JRA.

LIBAN PROSI O PRZEDŁUŻENIE MANDATU SIŁ ONZ

Rząd Libanu zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą o przedłużenie o kolejnych 6 miesięcy wygasającego 19 października mandatu tymczasowych sił ONZ w tym kraju.

SAMOTNY ŻEGLARZ ZAGINĄŁ NA PACYFIKU

Już ponad 100 dni brak jakichkolwiek wiadomości o losie 43-letniego Billa Dunlopa, amerykańskiego żeglarza, który wyruszył na samotną wyprawę przez Pacyfik. Dopłynął szczęśliwie do Wysp Cooka, ale po opuszczeniu ich z zamiarem dopłynięcia do Australii, wszelki słuch po nim zaginął.

STRAJK NA LOTNISKU

Z paryskiego lotniska im. Charlesa de Gaulle'a nie odleciało w poniedziałek 18 samolotów na liniach międzynarodowych na skutek strajku 290 pracowników lotniska, należących do trzech różnych związków zawodowych. Konflikt na lotnisku trwa od 30 września i dotyczy głównie warunków płacowych.

KAMPANIA BOJKOTU

Rzecznik brytyjskiego Krajowego Związku Marynarzy podał w poniedziałek, że marynarze w państwach Europy zachodniej i kilku innych krajach podjęli kampanię na rzecz przyjęcia decyzji o bojkotowaniu dostaw paliw płynnych i broni do Republiki Południowej Afryki.

DOLAR W GÓRĘ, ZŁOTO W DÓŁ

Na zachodnich giełdach walutowych zaobserwowano we wtorek ponowny, dość znaczny wzrost notowań dolara wobec innych walut. W Londynie płacono tego dnia za dolara 3,08 marki, a więc o 3 fenigi więcej niż w chwili zamykania tamtejszej giełdy w poniedziałek.

Wraz ze wzrostem notowań waluty amerykańskiej zaobserwowano spadek cen złota. Za uncję tego kruszcu płacono w poniedziałek w Londynie 341,24 dolara w porównaniu z 341,50 dolara dnia poprzedniego.

Opr. (jsb)

JAPONIA

Zatrute cukierki

Do wtorku znaleziono już 11 pudełek z zatrutymi cyjankiem sodu cukierkami firmy „Morinaga". Natknięto się na nie w 9 supermarketach w 4 prefekturach zachodniej Japonii. Wszystkie opakowania zawierały śmiercionośną dawkę 0,2 grama trucizny. Szaleńcy, domagający się od firmy okupu równowartości ok. 400 tys. dol., rozgłosili swą akcję wobec opinii publicznej, przesyłając z rejonu Osaki listy zaadresowane „do wszystkich matek w kraju".

Zdaniem policji chodzi o tych samych przestępców, którzy 18 marca porwali 42-letniego Katsuhisa Ezaki, szefa firmy „Ezaki Glico Co.". Firma straciła wówczas prawie 21 mln dol. z tytułu wycofania jej wyrobów cukierniczych z półek. Z pracy zwolniono 400 osób, pracujących na niepełnych etatach wobec braku zbytu na cukierki „Ezaki". Napastnicy zażądali od „Ezaki Glico" okupu w wysokości miliarda jenów (4,4 mln dol.) i 100 kg złota, grożąc zatruciem wyrobów. Ezaki wydostał się jednak z opresji bez szwanku, a przestępcy nie urzeczywistniając swej groźby 26 czerwca odwołali akcję stwierdzając, iż „cała sprawa znudziła ich".

Policja japońska wystosowała apel do całego społeczeństwa o pomoc w ujęciu niebezpiecznych szantażystów, którzy po zatruciu 20 pudełek z cukierkami zagrozili zatruciem dalszych 30, ale już bez umieszczania na opakowaniu ostrzeżenia. Firma „Morinaga" zapewniając, iż nie ugnie się przed szantażystami, rozesłała po kraju 800 osób, mających szukać pudełek z zatrutymi cukierkami, w tym 80 w rejon Osaki, gdzie znaleziono najwięcej śmiercionośnych cukierków. Wyroby „Morinagi" wycofano już z półek 870 sklepów, podobnie postąpią dwie wielkie sieci domów towarowych, Daiei i Nichii. Do prasy nie przedostały się żadne informacje na temat wyniku śledztwa, ponieważ policja „nabrała wody w usta".

Kara śmierci dla mordercy taksówkarza

Sąd Wojewódzki w Elblągu wydał 9 bm. wyrok w sprawie dwóch braci. — 20-letniego Janusza i 24-letniego Andrzeja Józefa Brajewskich, oskarżonych o zabójstwo i obrabowanie taksówkarza z Nowego Dworu Gdańskiego, Stanisława P.

Wydarzenie to poruszyło opinię publiczną woj. elbląskiego; zabójstwa dokonano bowiem w sposób wyjątkowo bestialski. Przewód sądowy udowodnił winę obu oskarżonych. Jak ustalono, zamiar zamordowania taksówkarza powzięli wychodząc z domu. Chcieli jednak tego dokonać w różny sposób. Wsiadając do taksówki podali jako cel podróży odludne miejsce.

Biegli psychiatrzy orzekli, że obaj bracia wykazują lekkie upośledzenie umysłowe, ale posiadali pełne rozeznanie charakteru zamierzonego i popełnionego czynu.

Sąd skazał Janusza Brajewskiego na karę śmierci i pozbawienia praw publicznych na zawsze, a Andrzeja Józefa Brajewskiego na karę 25 lat pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych przez 10 lat. Sąd wyraził zgodę na podanie do publicznej wiadomości nazwisk obu skazanych.

Wyrok nie jest prawomocny.

Jak przemycić... wróbla?

Za próbę przemycenia wróbla na Wyspy Brytyjskie pewna ich mieszkanka zapłaciła ostatnio 390 funtów grzywny, co jest sumą nie małą. Jej przestępstwo polegało na tym, że z ulubionym wróblem wyjechała poza wyspy, przemycając go oczywiście. Gdy wracała promem też go schowała — na stanik. Wróbel zaczął jednak w najbardziej niewłaściwej chwili ćwierkać i celnicy nie mieli trudności z wykryciem go.

Wróbla, jak podano elegancko, „zniszczono", bowiem mógł zarazić chorobą brytyjskie kurczaki, nie przeszedłszy kwarantanny.

Dynia o wadze 277 kg

Dynia o wadze 277 kg zdobyła pierwsze miejsce na międzynarodowej wystawie ogrodniczej w Half Moon Bay (Kalifornia), przynosząc właścicielowi, 66-letniemu Normanowi Gallagherowi, nagrodę 10.000 dolarów. Drugie miejsce przypadło 256-kilogramowej dyni wyhodowanej przez Kanadyjczyka Owena Goodmana z Helmath (Nowa Szkocja).

Obaj musieli przebyć ponad 1600 km, by dostarczyć okazy na wystawę.

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 6/7 października 1984 r. stwierdzono:

LIGA POLSKA

3 rozw. z 12 traf. — wygrane po około 662.000 zł, 79 rozw. z 11 traf. — wygrane po około 25.000 zł, 859 rozw. z 10 traf. — wygrane po około 2.000 zł.

LIGA ANGIELSKA:

18 rozw. z 12 traf. — wygrane po około 282.500 zł, 351 rozw. z 11 traf. — wygrane po około 14.500 zł, 3.667 rozw. z 10 traf. — 1.000 zł.

Benzyna bez ołowiu

W Lucernie odbyły się rozmowy ministrów odpowiedzialnych za ochronę środowiska w Szwajcarii, Austrii i RFN. Uzgodnili oni, że najpóźniej do 1986 r. w tych trzech krajach sprzedawana będzie benzyna bez przeciwstukowego dodatku czteroetylku ołowiu. Władze trzech krajów zamierzają stworzyć warunki jak najszerszego upowszechnienia wykorzystywania bezołowiowych paliw silnikowych.

Redaktor Gepeszowy JERZY BARSKI
Redaktor techniczny JERZY ŻLIMA

KRONIKA WYPADKÓW

▶ 7.00. Na ul. Łagiewnickiej 289 w pośliz wpadła „Skoda" LDC 4795 a następnie przewróciła się na dach. Samochód prowadzony był przez Andrzeja L. W wypadku ojciec kierowcy 52-letni Szymon L. stracił życie. Samochód został rozbity.

▶ 7.00. Na ul. Kilińskiego przy ul. Tuwima motorniczy tramwaju 4/8 uderzył w tył „Fiata" LDE 5765, a ten uderzył w „Żuka" LDA 762V. Pojazdy zostały uszkodzone na ok. 100 tys. zł.

▶ 11.30. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic Wieleńska — Śniadeckiego jadąc motocyklem Jacek N. spowodował zderzenie z samochodem. Kierowca doznał urazów nogi i ogólnych potłuczeń. Straty przekraczają 20 tys. zł.

▶ 18.10. Na ul. Politechniki 21 nietrzeźwy mężczyzna o nie ustalonym nazwisku zatoczył się na bok samochodu osobowego. Z urazami głowy przewieziony został do szpitala.

▶ 18.10. Na ul. Zarzewskiej 3 nietrzeźwy kierowca „Fiata" Zbigniew K. spowodował kolejno zderzenie z trzema samochodami, uszkodził dwie „Skody" i „Mercedesa". Straty przekraczają 20 tys. zł.

(kl)

Tragiczne skutki rodzinnej kłótni

Brzemienna w skutki okazała się rodzinna kłótnia pomiędzy ojcem i synem — mieszkańcami Kolonii Sędziejowice w woj. sieradzkim. W jej wyniku 28-letni Mieczysław S. pobił motyką swego 60-letniego ojca, którego znaleziono następnego dnia wiszącego w pomieszczeniu zwanym letnią kuchnią.

Jak wstępnie ustalono, śmierć nastąpiła na skutek dotkliwego pobicia. W tej sytuacji można domniemywać, że 60-letniego Henryka S. powieszono już martwego w celu upozorowania samobójstwa.

Prokurator rejonowy w Łasku zastosował areszt tymczasowy wobec Mieczysława S. — syna tragicznie zmarłego.

(jer)

WSPÓLNYMI SIŁAMI...

Krajowe materiały wyeliminują import

(INFORMACJA WŁASNA)

Ciągle jeszcze bardzo wiele surowców pomocniczych używanych przy produkcji obuwia pochodzi z importu. Do takich należały także dotąd materiały termoplastyczne usztywniające noski i pięty butów. Piszemy „dotąd", bowiem opracowano w kraju technologię wytwarzania na skalę przemysłową włókniny termoplastycznej powlekanej klejem która z powodzeniem może zastępować materiały importowane z drugiej strefy płatniczej.

Opracowanie to jest efektem współpracy między **Zakładami Przemysłu Filcowego w Łodzi, Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Kauczuków i Tworzyw Winylowych w Oświęcimiu i Południowymi Zakładami Przemysłu Skórzanego „Chełmek"**. Jeszcze w tym roku Zakłady Przemysłu Filcowego wyprodukują 15 tys. metrów kwadratowych włókniny, która trafi do zakładów „Chełmek". W roku przyszłym „Filce" postawią do dyspozycji „Polbutu" 200 tys. metrów kwadratowych tego surowca. Będzie to możliwe dzięki zainstalowaniu w fabryce nowej maszyny igłującej. Środki na jej zakup przeznaczył „Chełmek" z własnych odpisów ROD, a uzupełnił minister przemysłu chemicznego i lekkiego. Resort bowiem od razu poparł całe przedsięwzięcie.

Warto dodać, że cały przemysł obuwniczy zużywa rocznie 550 tys. metrów kwadratowych sztywników termoplastycznych, a są to surowce za granicą drogie. Wyeliminowanie więc zakupu tylko 200 tys. metrów kw. wspomnianych materiałów pomocniczych pozwoli zaoszczędzić rocznie 350 tys. dolarów.

Krajowa włóknina termoplastyczna od razu zainteresowały się i inne przedsiębiorstwa branży obuwniczej. **Śląskie Zakłady Przemysłu Obuwniczego „Otmęt"** oferują „Filcom" w zamian za krajowe materiały termoplastyczne środki z własnych odpisów dewizowych.

Czy będzie możliwe zaspokojenie przez Zakłady Przemysłu Filcowego potrzeb całej branży obuwniczej w tym zakresie?

— Wyprodukowanie większej ilości włókniny niż 200 tys. metrów kwadratowych nie jest możliwe bez zakupu nowej zgrzebiarki — powiedział nam dyrektor przedsiębiorstwa, Zenobiusz Stasiak. — Podejmujemy starania, by ją kupić w „Befamie" i od ich powodzenia będzie to zależało.

E. Ł.

INWESTYCYJNE DYLEMATY łódzkiej oświaty

Co by to było, gdyby tak nagle któregoś dnia przyszło nam wyłączyć z użytkowania połowę spośród ogółu istniejących w Łodzi i województwie obiektów oświatowo-wychowawczych? Cóż, byłby to dla łódzkiej oświaty istny kataklizm o nieodwracalnych skutkach społecznych, oznaczający całkowite załamanie się na długie lata i tak już mocno nadwerężonego systemu oświatowo-wychowawczego.

Zresztą, przy dzisiejszym przepełnieniu łódzkich placówek, podobne skutki mogłoby wywołać zamknięcie już choćby tylko kilku z nich. Parę tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej znalazłoby się dosłownie na ulicy, zaś ewentualne zajęcia lekcyjne, z braku bardziej odpowiedniego do tego miejsca, musiałyby się chyba odbywać pod chmurką.

Niniejsza refleksja bynajmniej nie jest przejawem bezpodstawnego czarnowidztwa, jak by się mogło komuś wydawać. Jest to konkluzja wynikająca z analizy tzw. realiów — obecnego stanu bazy lokalowej łódzkiej oświaty, potwierdzona dostatecznie odpowiednimi materiałami statystyczno-informacyjnymi na ten temat, opracowanymi przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łodzi, z którymi mogli się zapoznać uczestnicy ostatniego, oświatowego plenum KŁ PZPR.

Według aktualnego rozpoznania, spośród 591 wszystkich obiektów oświatowo-wychowawczych w województwie łódzkim, aż 250 (czyli 42,3 proc.) wymaga w najbliższym czasie gruntownego remontu kapitalnego, co oznacza ich zamknięcie i całkowite wyłączenie z użytkowania na kilka lat. Wkrótce będzie to musiało nastąpić. Co wtedy?

Gdy 40 lat temu reformowaliśmy po wojnie oświatę odpowiednio do nowego ustroju społeczno-politycznego, zgodnie z jego pryncypiami wprowadzając powszechność nauczania, z gwarancjami równie powszechnej dostępności kształcenia na wszystkich szczeblach, nikt bodaj ani przez moment nie przypuszczał z jakimi przyjdzie nam dziś borykać się problemami w realizacji naszych ambitnych zamierzeń edukacyjnych.

Już w 1945 r. działało w Łodzi 117 szkół podstawowych, a w rok później — 29 liceów ogólnokształcących. Łódzcy nauczyciele bardzo aktywnie i z dużym powodzeniem walczyli z powszechnym w tamtych czasach analfabetyzmem. Ogrom pracy włożono w tworzenie odpowiednich warunków — także lokalowych i wyposażeniowych — dla realizacji przyjętych założeń powszechnej edukacji.

W okresie 40 minionych lat w województwie łódzkim wybudowano 412 nowych obiektów oświatowo-wychowawczych, czyli ponad dwa razy tyle, ile pozostało nam w spadku po II Rzeczypospolitej. Dziś w nowych obiektach, tzn. wybudowanych już po wojnie, funkcjonuje ponad 66 proc. przedszkoli, 70 proc. szkół podstawowych, 75 proc. szkół zawodowych, 56 proc. liceów ogólnokształcących, 60 proc. internatów, 80 proc. zakładów wychowawczych i prawie 90 proc. warsztatów szkolnych. To obraz powojennych dokonań inwestycyjnych w oświacie — dokonań niemałych.

Byłby to obraz optymistyczny i dający podstawy do pełnego zadowolenia, gdyby nie przykry fakt, że mimo to baza lokalowa łódzkiej oświaty dosłownie pęka w szwach, a co gorsza — sypie się na potęgę. Złożyło się na to kilka powodów.

Kolejne przypływy wyżu demograficznego wymuszały wręcz w inwestycjach oświatowych nastawienie przede wszystkim na ilość i tempo budów nawet kosztem jakości wznoszonych obiektów. Choć więc budowano sporo ale w nadmiernym pośpiechu i nazbyt często kiepsko. W ciągu lat naturalne zużycie obiektów spowodowało ich postępującą, znaczną niekiedy dekapitalizację.

Stosunkowo szybkie zużycie wielu obiektów, to wynik nie tylko ich nie najlepszej jakości, ale też ich nadmiernego przepełnienia, zbyt dużych obciążeń eksploatacyjnych, braku dostatecznej konserwacji i drobnych remontów bieżących, a często — zwyczajnego niedbalstwa, niegospodarności czy wręcz niechlujstwa użytkowników. Taka jest niestety, prawda i należy ją tu wyłożyć bez ogródek.

Skutkiem tego wszystkiego jest dziś (poza dużymi niedostatkami lokalowymi) bardzo zły stan techniczny bazy oświatowej. Znaczne zniszczenie wielu obiektów kwalifikuje je do natychmiastowego remontu kapitalnego — często przedwczesnego. Remontom takim wypada bowiem poddać sporą liczbę obiektów zaledwie kilkunastoletnich, a niekiedy nawet liczących mniej niż dziesięć lat.

Spośród 223 przedszkoli, w województwie łódzkim remontu kapitalnego wymaga 70, czyli 31,4 proc.; spośród 202 szkół podstawowych — również 70, czyli 34,1 proc.; spośród 45 obiektów szkół zawodowych — aż 39, czyli 86,6 proc.; spośród 30 budynków LO — 21, czyli 70 proc.; wreszcie spośród 14 szkół specjalnych — 7. Ponadto w najbliższym czasie trzeba gruntownie wyremontować 59 proc. internatów, 57 proc. państwowych domów dziecka, 80 proc. państwowych zakładów wychowawczych 50 proc. placówek pogotowia opiekuńczego i 45 proc. warsztatów szkolnych.

Przeprowadzenie owych remontów jest ogromnym, niesłychanie kosztownym i bardzo trudnym organizacyjnie zadaniem inwestycyjnym, któremu łódzkie władze, bez odpowiedniej pomocy władz centralnych, w żaden sposób nie podołają. Obecnie bowiem zdecydowana większość środków finansowych i materiałowych oraz tzw. mocy wykonawczych jest zaangażowana w realizację nowych inwestycji oświatowych, które trzeba wykonać jak najszybciej, bo wyż demograficzny mocno naciska. Zresztą, gdyby nawet znalazły się dostateczne środki na remonty i odpowiedni wykonawcy, to gdzie na ten czas wyprowadzić dzieci i młodzież z placówek oświatowych? Remontu kapitalnego nie da się przecież przeprowadzić w krótkim okresie wakacyjnym; zwykle trwa on kilka lat.

Oświata łódzka stanęła w obliczu bardzo trudnego dylematu inwestycyjnego — remontować czy budować? Ani jedno, ani drugie samo przez się niczego nie załatwia, natomiast jednoczesna realizacja obu zadań, w skali odpowiedniej do potrzeb, jest dziś absolutnie niemożliwa. Obecne środki i możliwości wykonawcze pozwalają jedynie na przysłowiowe „łatanie dziur" i to tylko największych. To są jednak działania mogące nieco odwlec nieuchronną — jak się wydaje — katastrofę. Na jak długo?

Oby w przyszłości nasze dzieci, za których edukację jesteśmy odpowiedzialni, nie musiały mieć z konieczności bardzo długich wakacji, z których może i nawet byłyby zadowolone, ale których my wszyscy musielibyśmy się wstydzić.

ZBIGNIEW S. NOWAK

Śmieci kosztują drogo...

Wielkie aglomeracje miejskie produkują miliony metrów sześciennych różnych odpadów stałych, inaczej mówiąc śmieci. Wobec braku terenów pod nowe wysypiska jest to poważny problem.

W Łodzi czy Warszawie już teraz praktycznie nie ma gdzie składować odpadów. Jedyne wolne miejsca znajdują się 30—40 km od tych miast. Wywóz śmieci w tak odległe miejsca — to olbrzymie koszty. Czy więc jesteśmy skazani na zasypanie przez śmieci?

Wyjście z tej sytuacji to wprowadzenie w życie nowoczesnej technologii intensywnej utylizacji odpadów.

Jak dotychczas w kraju znajduje się, niestety, jedyny zakład przerabiający odpady na kompost w Radiowie k. Warszawy. Działa tu wybudowana w 1965 roku jedyna linia technologiczna o wydajności 50 ton kompostu na dobę. Przerób odpadów odbywa się według duńskiej technologii „Dano", która pozwala również na kompostowanie osadów po ściekach przemysłowych. Cały proces przerobu odbywa się w zamkniętych komorach fermentacyjnych. Zainstalowane są także specjalne preparatory do odzyskiwania surowców wtórnych, zwłaszcza złomu.

Kompostownia ta ma się rozbudować do roku 1986. Zostaną zrealizowane dwa następne ciągi technologiczne o łącznej wydajności 240 ton kompostu na dobę. Na marginesie — na świecie działa ponad 200 tego rodzaju zakładów, niektóre z nich o wydajności kilku tysięcy ton na dobę!

Inwestycja ta jest już i tak spóźniona o kilka lat. Ale — lepiej późno, niż wcale. Warszawska kompostownia stać się powinna przykładem dla innych miast w kraju. A warto, gdyż ze względu na swoje właściwości kompost wykorzystywany jest w ogrodnictwie do podwyższania temperatury w inspektach i szklarniach oraz jako znakomita substancja do nawożenia pól. Wiedzą o tym ogrodnicy i rolnicy, którzy wykupują produkcję zakładów w Radiowie dosłownie na pniu.

Ale wróćmy do Łodzi. W 1983 roku ilość odpadów stałych zgromadzonych na wysypiskach wynosiła prawie 1,7 mln m sześc., w 1990 będzie to już 2,6 mln metrów sześć., a w 2000 — ok. 3,4 mln metrów sześc. A więc wzrośnie ponad dwukrotnie, przy czym należy wiedzieć, że w bieżącym roku muszą zostać zamknięte wysypiska w Józefowie, Zgierzu, Strykowie i Głownie. W Nowosolnej będzie zamknięte najdalej w 1986 r., a w Aleksandrowie w 1987.

Co robić dalej? Istniejąca sytuacja zmusza do szybkiego działania. Przy założeniach, że tylko 50 proc. odpadów będzie gromadzone (przy wysokości składowania 5—15 metrów) potrzeba by było powierzchni ok. 584 ha. Dodatkowo należałoby spalać około 40 proc. i kompostować 10 proc. śmieci. Takiej powierzchni w naszym województwie nie znajdziemy nawet przy największych chęciach. Budowa spalarni przynajmniej przed 2000 rokiem jest nierealna z powodu braku w kraju doświadczenia, wyposażenia, a w końcu pieniędzy. Trzeba szukać rozwiązań najbardziej odpowiadających naszym warunkom i możliwościom.

I tak w Pałczewie k. Łodzi uruchamiane jest wysypisko, które wystarczy do gromadzenia odpadów zaledwie na kilka lat. Na szczęście są realne szanse na to, że powstanie tam kompostownia i segregatornia. Jest to dla Łodzi i województwa po prostu jedyne wyjście. Inwestycja to kosztowna, ale i niezbędna.

A może zamiast kupować instalację za ciężkie, szczególnie teraz, dolary ruszyć głową w kraju. Przecież już nieraz nasze rozwiązania okazywały się wcale nie gorsze, tak jak i nie gorszych kształcimy inżynierów.

Potrzeby inwestycyjne łódzkiego MPO są szersze i też, w świetle faktów, niezbędne. Dla przykładu: aby zmniejszyć objętość odpadów i tym samym częstotliwość przewozów należy zakupić sprzęt umożliwiający zgniatanie (specjalne walce), wybudować zaplecze kontenerowe, zwiększyć ilość środków transportu oraz wybudować nowe zaplecze techniczne w postaci baz. Do 2000 roku potrzeba będzie ok. 700 sztuk taboru oraz 5 baz głównych. Obecnie istnieje jednak obliczona na 160 jednostek, a obsługująca już 300! Co prawda jest dokumentacja na drugą bazę jednak brak wykonawców powoduje opóźnienie robót.

Aż wreszcie ostatni, ale nie mniej ważny element powodujący zmniejszenie hałd śmieci — zawartość jakościowa odpadów stałych. I to już jest zależne od każdego z nas. Poważny procent śmieci stanowi szkło, metale, plastyk itp. W końcu musimy uświadomić sobie, że rzucając te surowce wtórne do zsypów przyczyniamy się walnie do degradacji własnego środowiska, na łonie którego żyjemy, gdzie chcemy wypoczywać!

Jak to czynią inne kraje niech posłuży przykład NRD, gdzie surowce wtórne pokrywają przeszło 11 proc. ogólnego zapotrzebowania na materiały ważne dla gospodarki narodowej. A w wypadku niektórych surowców udział ten jest o wiele wyższy. Np. w roku 1982 udział surowców wtórnych w produkcji stali wynosił 73 proc., miedzi 62 proc., ołowiu aż 91 proc., papieru i tektury 50 proc. Zapotrzebowanie na butelki do napojów w 32 proc. pokrywane jest ze zbiórki i skupu.

Prawda, że można wpaść w kompleksy? Ale czy naprawdę nie stać i nas na to? Czy śmieci muszą nas przygnieść?

ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Nocne zębów rwanie

Powiedzmy sobie od razu szczerze — tytuł nie jest najwłaściwszy. Chodzi o to, że jeśli już rwać, to raczej wieczorem, a nie w nocy, chyba, że w zupełnie nagłych sytuacjach. W nocy lekarze unikają rwania zębów, bo nigdy nie wiadomo co się może zdarzyć — bywa i tak, że nad „dobrą" ósemką trzeba się (i pacjenta...) pomęczyć i przez godzinę. Gdy to piszę, czuję ciarki przechodzące po plecach...

Złożyłem wizytę w gabinecie stomatologicznym Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, znajdującym się przy ul. Kopcińskiego 22 w Łodzi. Poszedłem tam wiedziony ciekawością — kto i w jakich sytuacjach korzysta z doraźnej pomocy dyżurujących lekarzy-stomatologów. To co zobaczyłem i usłyszałem, nie tylko mnie zaskoczyło, ale i zastanowiło. Ale po kolei.

Gabinet czynny jest w godzinach 19—7, a w soboty, niedziele i święta całą dobę. W dni powszednie ruch zaczyna się ok. godz. 20 i trwa do północy. Potem jest już spokojniej. I dobrze, bo przecież lekarze też chcą mieć chwilę oddechu. Natomiast niedziele są „upojne", jak powiedzieli mi pełniący akurat dyżur lekarze-stomatolodzy — **Barbara Wiśniak i Janusz Prochaska.** Właśnie w niedziele i święta ruch jest olbrzymi, bywa, że i ponad 100 pacjentów zgłasza się wtedy do gabinetu.

Czyżby w Łodzi panowała epidemia bólu zębów w dni wolne od pracy? Ależ skąd odpowiadają lekarze. **Działamy w ramach pogotowia, powinniśmy więc udzielać pomocy w nagłych wypadkach.** Tymczasem mamy wręcz stałych pacjentów. To ci, którzy nie mają czasu pójść do przychodni rejonowej w ciągu dnia. Przychodzą przede wszystkim ludzie z takim stanem uzębienia, że aż przykro patrzeć. I co gorsza, większość to ludzie młodzi.

Zainteresowali mnie ci „stali pacjenci". Dzielą się oni ponoć na trzy kategorie: pracownicy MPK, prywatna inicjatywa oraz mieszkańcy i bywalcy tak znanych łódzkich okolic jak ul. ul. Wschodnia, Włókiennicza i Abramowskiego. Przyjrzyjmy się po kolei tym trzem kategoriom.

Pracownicy MPK. Ci odwiedzają pogotowie stomatologiczne z czystej wygody. Skoro już „zarywają" noc w pracy, chcą ją wykorzystać do końca i albo przed albo po pracy pojawiają się przy ul. Kopcińskiego. Lekarze nie są zadowoleni z tych wizyt choćby i dlatego, że MPK ma swoje własne, świetnie wyposażone gabinety stomatologiczne z wysoko kwalifikowaną kadrą.

Prywatna inicjatywa. Tu wytłumaczenie jest proste. W ciągu dnia nie ma czasu na zajęcie się swoim uzębieniem, bo trzeba robić pieniądze. Wieczorem, czy może raczej w nocy gdy interes już zamknięty, kończą też działalność łódzkie knajpy, wtedy można pomyśleć o własnych ząbkach. Za same futra niektórych nocnych pacjentek można by wyposażyć w najnowszy sprzęt kilka gabinetów stomatologicznych.

Z „wesołymi" mieszkańcami ul. Wschodniej i przyległych bywają często kłopoty. Przychodzą bez dokumentów, za to często w stanie „nieważkości", zachowują się głośno, nie gardząc mocniejszym słowem. Gdy na dyżurze jest mężczyzna, wtedy jeszcze jakoś zleci, gdy są jednak same kobiety — wtedy trzeba często prosić o pomoc funkcjonariuszy MO.

Zresztą stosunki na linii pacjent — lekarz to temat na oddzielne opowiadanie. Tutaj ludziom zawsze się spieszy. Gdy tylko poprzedni pacjent siedzi spokojnie na fotelu i nic się wokół niego nie dzieje (np. czeka, aż zacznie działać znieczulenie) już pojawiają się komentarze i głupie uwagi. Trochę to dziwne, mówi dr Prochaska. W gabinetach prywatnych czy w spółdzielniach, gdzie za poradę trzeba płacić i to nieraz słono, kolejka siedzi spokojnie. U nas, gdzie pomoc jest bezpłatna, wszyscy są bardzo zniecierpliwieni.

Za jeden nocny dyżur lekarz-stomatolog otrzymuje ok. 900 zł, za dyżur (12 godzin) w dni wolne od pracy — półtora tysiąca. Nie są to wygórowane stawki, zwłaszcza biorąc pod uwagę pracę jaką trzeba wykonać.

Dodam, że po dyżurze lekarze stomatolodzy nie mają wolnego i muszą normalnie pracować — dzieje się tak dlatego, że dyżury traktowane są jako praca dodatkowa.

Jest kilka minut po godzinie 20, przerywamy rozmowę, gdyż do drzwi dyżurki już dobijają się zniecierpliwieni pacjenci. Idę jeszcze na kilka minut do gabinetu. Dowiaduję się przy okazji, że pierwszy zarejestrowany dziś pacjent ma kolejny (od początku roku) numer... 10.963.

JERZY S. BARSKI

spotkania z POLIHYMNIĄ

STONOWANE EMOCJE

Skoro już w tytule emocje, to zauważmy od razu, że jak na razie nie wzbudza w naszym kraju większych emocji ustanowiony przez UNESCO parę ładnych lat temu Międzynarodowy Dzień Muzyki (1.X.). Tylko nieliczne ośrodki akcentują go wyraźniej w świadomości społecznej, tylko niektóre placówki muzyczne podejmują wysiłki, by w sposób godny uhonorować swą patronkę — Polihymnię. Można natomiast z satysfakcją stwierdzić, że w naszym mieście doczekaliśmy się już pewnej tradycji związanej z 1 października.

W minionych latach Łódzkie Towarzystwo Muzyczne organizowało z tej okazji udane koncerty monograficzne, a w tym sezonie zaprosiło Chór Stuligrosza, Państwowa Filharmonia im. Artura Rubinsteina w Łodzi (czy nie lepsze byłoby takie brzmienie nazwy placówki niż oficjalnie przyjęte: Państwowa Filharmonia w Łodzi im. Artura Rubinsteina?) również nawiązuje do wspomnianego święta. Ostatni koncert, zgodnie z wydrukowaną inskrypcją miał być właśnie jego uświetnieniem.

Jakby dla podkreślenia międzynarodowego charakteru Dnia Muzyki dyrygent zaproszony został z odległej geograficznie i kulturowo Japonii. Był nim **Chikara Imamura**, trzydziestoletni artysta (przez jakiś czas uczeń **Karajana**), mający wszakże polskim melomanom jako laureat I nagrody na ubiegłorocznym Konkursie Dyrygentów im. G. Fitelberga w Katowicach, nagrody, którą otrzymał za poprowadzenie m. in. V Symfonii Beethovena.

Łódzki występ obejmował również symfonię mistrza z Bonn, jednakowoż jako pierwszy w programie przewidziany został inny kompozytor, również Japończyk, czołowy przedstawiciel nowej muzyki w Kraju Kwitnącej Wiśni — **Toru Takemitsu.**

Requiem na orkiestrę smyczkową to debiutancka kompozycja z r. 1957. Sam tytuł jest w tym wypadku mało wiążący, bowiem ani pod względem konstrukcji (forma krótka, jednoczęściowa), ani też nastroju Requiem nie przywodzi na myśl tych środków, które z zasady w muzyce żałobnej mają zastosowanie. Nawiązujące do europejskich tradycji dziełko stanowi w gruncie rzeczy rodzaj postmahlerowskiego Adagia z wyrazistym, mimo że nie tonalnym wątkiem melodycznym, zredukowaną do cichości dynamiką i wysmakowanymi, choć dziś powiedzielibyśmy — bynajmniej nie nowatorskimi — współbrzmieniami.

Solistką wieczoru była skrzypaczka **Kaja Danczowska.** Nie upłynęło wiele czasu od momentu, kiedy jako 15-letnia dziewczynka uczennica Eugenii Umińskiej, zadziwiła swym talentem bywalców Filharmonii Narodowej. Dziś jest artystką w pełni dojrzałą, laureatką konkursów znaną z bogatego i wszechstronnego repertuaru.

Grała najeżony trudnościami technicznymi **Koncert D-dur Jana Brahmsa**, napisany w ostatnich latach ubiegłego stulecia z inspiracji świetnego skrzypka i przyjaciela kompozytora — Józefa Joachima. Grała dźwiękiem głębokim, pełnym i niezachwianą intonacją (wyjątkowo w jakimś szybkim pasażu mniej doskonałą) i precyzją rytmiczną łączącą się momentami z minimalną skłonnością do rubata. Brahmsowska muzyka oddziałała całą swą wspaniałością symfonicznego kolorytu, aczkolwiek interpretacyjna koncepcja dyrygenta uwypuklała raczej „klasyczne" jej pierwiastki. Była obiektywna tak w stosunku do „drapieżnego" II tematu Allegra jak i witalnego końcowego Ronda; poprzez nieco szybsze tempo sprowadzała też adrem filozoficzną medytację środkowego Adagia.

Zbliżone cechy stylistyczne miało również — zamykające piątkowy koncert — wykonanie **VIII Symfonii L. v. Beethovena**. Chikara Imamura potraktował ją rzeczowo, konkretnie, unikając wyjścia poza ogólnie pogodny nastrój dzieła. A przecież z tą symfonią jest jak z pogodnym niebem jesiennym: a to chmurka gdzieś przemknie, a to romantyczna mgiełka je przysłoni...

JANUSZ JANYST

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

— Prosimy o zainteresowanie się naszą sytuacją — piszą spółdzielcy, mieszkający w bloku 246 przy ul. Sprawiedliwej 8/10, należącym do RSM „Lokator". Zawsze było tu i jest brudno. I na klatkach schodowych i wokół budynku. W jego pobliżu powstało wysypisko śmieci. Okoliczni mieszkańcy zaczęli bezkarnie wyrzucać tutaj zużyte tapczany, lodówki, części do samochodów.

W czasie wakacji wymieniano rury od ciepłej wody. Pozostawiono je nie zabezpieczone w głębokich wykopach wypełnionych deszczową wodą. W wykopach znajdują się ponadto przewody elektryczne. Prac nie zakończono. Lokatorzy nie mogą korzystać z ciepłej wody.

BEZ CIEPŁEJ WODY

Ciepłej wody nie mają też spółdzielcy z ul. Napierskiego 6 (spółdzielnia „Polesie") mieszkający od ósmego do jedenastego piętra. Oczywiście, żadnej bonifikaty za brak ciepłej wody nie mają. Ponoszą więc nie tylko dodatkowe trudy, ale i koszty. Ponadto w bloku pozrywane są gniazdka elektryczne, w zalewanych ściekami piwnicach nie ma światła, a pralnie niesprawne. (g)

ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

▼ Wyrównanie dla rolnika-emeryta

Stanisław K. przyjechał do redakcji w sprawie emerytury rolniczej, która pobiera od 1979 r. w wysokości 3.300 zł. Wszyscy jego znajomi, a nawet żona, otrzymali podwyżki i dodatki a on wciąż otrzymywał 3.300 zł. Jak sam wyliczył, powinien dostawać co miesiąc 4 tys. zł plus 1.800 zł za 9 hektarów zdanej ziemi.

Poprosiliśmy ZUS w Tomaszowie Mazowieckim o sprawdzenie akt pana Stanisława i dokonanie prawidłowych wyliczeń. Wkrótce otrzymaliśmy odpowiedź, że wątpliwości naszego Czytelnika były w pełni uzasadnione. Powinien był już dawno otrzymać podwyżkę wraz z dodatkiem. W nawale prac przeliczeniowych, jego akta zostały przez wydział świadczeń dla rolników przeoczone. W pierwszych dniach października ZUS w Tomaszowie Maz. przekazał rolnikowi-emerytowi wyrównanie zaległych świadczeń. A nazbierało się tego 43 tys. zł.

* * *

Józef P., emeryt, dorabia sobie na pół etatu jako dozorca w PGM-Śródmieście. Przyszedł do nas, żeby się upewnić, czy rzeczywiście jemu i kolegom przysługuje tylko 14 dni urlopu. Ponieważ błąd pracodawcy był dla nas ewidentny, zainteresowaliśmy sprawą inspektora pracy — mgr Jerzego Iwaszkiewicza.

▼ Urlop dla rencisty

Pan Józef, mający 35-letni okres zatrudnienia, powinien mieć 26 dni urlopu. Otrzymał tylko 14 dni. Oznajmiono mu, że został przyjęty na nowych warunkach i zaczyna swój staż pracy od początku.

Inspektor pracy zwrócił kierownictwu PGM-Śródmieście uwagę, iż stosuje u siebie błędną interpretację przepisów urlopowych, nie zaliczając emerytom i rencistom, zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy, okresów poprzedniego zatrudnienia dla celów wymiaru urlopu wypoczynkowego. (g)

Instytucje wyjaśniają

MARNOTRAWSTWO I NISZCZENIE ZIELENI

Wielu łodzian chętnie korzysta ze spacerów w nowo założonym parku Zarzew-Dąbrowa, między ulicami Promińskiego i Tatrzańską. Przez niemal całe lato patrzyli na wylewającą się wodę z dwóch zbiorniczków, wokół których powstało „bagienko".

Nie mogąc dłużej patrzeć na takie marnotrawstwo wody i niszczenie zieleni, zatelefonowali któregoś dnia do redakcji, prosząc o zainteresowanie sprawą gospodarzy dzielnicy.

Widzewski wydział gospodarki komunalnej odpowiedział, że z powodu awarii kanalizacyjnej Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze zamknęło wodę do dwóch, znajdujących się w parku fontan. Nie uprawnione do tego osoby odkręciły zawory i fontanny zaczęły działać. A że nie było odpływu, woda wylewała się ze zbiorników na alejki parkowe. Tak długo, aż nie zamknęli ponownie dopływu wody pracownicy przedsiębiorstwa ogrodniczego. (g)

FILOZOFIA MYCIA OKIEN

Na list Czytelniczki, która opisała swoje perypetie ze złożeniem zamówienia na mycie okien, odpowiedziała Spółdzielnia Pracy „Czystość". Otóż nie może ona sprostać potrzebom łodzian. Brakuje pracowników. Nie ma więc kto tych usług wykonywać. Dlatego zamówienia na mycie okien np. w grudniu, będą przyjmowane 5 listopada. Zamówienia — jak zapewnia prezes spółdzielni — można składać pod numerem 32-31-60 oraz 33-50-75. Że pod takim numerem, zainteresowani dobrze wiedzą. Szkoda tylko, że telefony te są bez przerwy zajęte! A kiedy wreszcie ktoś podniesie słuchawkę, to tylko po to, żeby odpowiedzieć, iż limit mycia okien został wyczerpany— (G)

NOWY GOSPODARZ — JEST PORZĄDEK W DOMU

Pełnomocnik zarządu spółdzielni „Osiedle Młodych" — Ryszard Kaczorowski powiadomił redakcję o staraniach podjętych w celu przywrócenia porządku w bloku przy ul. Komandorskiej 1. Zatrudniono nowego gospodarza, który wziął się solidnie do pracy i jest nadzieja, że stan sanitarny całej posesji poprawi się.

Pod koniec września piwnice w tym domu zostały zalane. Ale obecnie pomieszczenia już wysuszono, wymyto, wydezynfekowano i wyłożono trutkę na szczury. Usunięto wreszcie przyczynę niedogrzania pomieszczeń suszarni i pralni. Po dokonaniu szczegółowego przeglądu instalacji elektrycznej całego budynku, stwierdzono konieczność prawidłowego jej podłączenia. (g)

POCZTA czytelników DŁ

STARZY LUDZIE SIĘ NIE LICZĄ

Przy ul. Sierakowskiego 65 jest pralnia ajencyjna. Do niedawna brała bieliznę z zabieraniem i odwożeniem do domu klienta. Nietrudno zrozumieć, jakie to miało znaczenie dla ludzi starszych, chorych, niepełnosprawnych. Wystarczyło zadzwonić, a w umówionym czasie zjawiał się pan, zabierał brudną bieliznę, po 2—3 dniach przywoził czystą, starannie wyprasowaną. Od pewnego już czasu ajent nie może świadczyć tej usługi, ponieważ odmówiono mu dodatkowego przydziału benzyny. Żeby zrozumieć, czym była tego rodzaju usługa dla starszych ludzi, trzeba być jednym z nich.

Wasza stała Czytelniczka
Stanisława S.
(nazwisko i adres znane redakcji)

BUDOWAĆ NIE WOLNO...

Zwracam się z prośbą o wskazanie mi kompetentnego urzędu, który zająłby stanowisko w mojej sytuacji.

Jestem właścicielem działki przy ul. Kaczeńcowej 15. Od 1975 r. staram się o wyrażenie zgody na budowę domku na mojej działce bądź o przydzielenie mi działki zamiennej. 9 lat temu skierowałem do Urzędu Dzielnicowego Łódź-Bałuty powyższą prośbę. Odpowiedziano mi, że obszar ten przewidziany jest pod rozbudowę Centrali Rybnej, położonej w sąsiedztwie. Centrala już w 1969 r. informowała, że ponieważ wykupi ten teren, nie zezwala dokonywać remontu budynków znajdujących się w obrębie tej posesji. Stoi więc tam zapadająca się rudera, w której mieszka mój wuj. Dyrektor Centrali Rybnej, którego nagabywałem o termin wykupu, nie jest w stanie go podać. Wszystkie możliwe urzędy prosiłem o załatwienie mojej sprawy. Za każdym razem otrzymuję negatywną odpowiedź: budować nie wolno, a działki zamiennej też nie otrzymam. Chciałem wybudować na swojej (albo zamiennej) działce domek, a w nim otworzyć warsztat rzemieślniczy, gdyż jestem fachowcem. Od kilkunastu lat słyszę tylko jedną i tę samą odpowiedź: nie wolno mi. Ja już przeszedłem wszystkie szczeble postępowania administracyjnego. Nie wiem, kto jest w stanie sprawę tę w jakikolwiek sposób załatwić.

ZYGMUNT TOMCZYK

KODEKS PRACY na co dzień

19-letni pracownik zapragnął zostać cukiernikiem. Po ukończeniu szkoły podstawowej nie poszedł do zawodówki o tym kierunku, lecz próbował nauczyć się zawodu u prywatnych cukierników. Po kilku nieudanych próbach zatrudnił się w Spółdzielni Spożywców „Społem", w dziale ciastkarni. Po przepracowaniu kilku tygodni otrzymał wypowiedzenie zmieniające warunki pracy. Zaproponowano mu pracę przy produkcji wody sodowej. Próbował przekonać dyrektora, że bardzo zależy mu na pracy w ciastkarni. Nie został zrozumiany. Odwołał się do komisji odwoławczej, do Sądu Pracy, żądając przywrócenia na poprzednie stanowisko. Ale nic nie wskórał, chociaż bardzo liczył na ochronę prawną. Tłumaczył, że jest uczniem liceum dla pracujących. Przesunięcie go do zupełnie przypadkowej, choć dużo lepiej płatnej pracy, niweczy jego plany zdobycia zawodu.

Sąd Pracy stwierdził jednak, że jego odwołanie skutku odnieść nie może. Interesy spółdzielni są czynnikiem decydującym o warunkach pracy i płacy. Miała ona prawo, nie naruszając samej więzi prawnej, jaką jest umowa o pracę, wypowiedzieć jeden lub dwa istotne warunki umowy o pracę. Do obowiązków kierownictwa zakładu należy właściwe i racjonalne wykorzystanie kadry pracowniczej, zgodnie z kwalifikacjami i możliwościami tej kadry. Pracownik tych kwalifikacji jeszcze nie posiadał, a w dziale, w którym pracował zaszła konieczność ograniczenia liczby zatrudnionych. Z kolei w wytwórni wód gazowych, brakowało pracowników. Stąd konieczność owych przesunięć. Nie tylko temu zresztą pracownikowi zaproponowano zmianę pracy.

Zdaniem sądu, spółdzielnia miała prawo zaproponować pracownikowi inne warunki pracy i płacy. Nie naruszało to zasad współżycia społecznego. Był zatrudniony na ogólnych warunkach umowy o pracę, a nie jako uczeń zawodu. Dlatego jego pretensje wobec spółdzielni były nieuzasadnione. (g)

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

W cieniu rozkwitającej biurokracji

Nie tylko dane zaczerpnięte z opracowań GUS wskazują na stały i niezbyt chyba oczekiwany rozrost kadr nieprodukcyjnych. Według wyliczeń np. łódzkiego Rocznika Statystycznego, w gospodarce uspołecznionej miejskiego województwa łódzkiego w grudniu 1983 roku udział pracowników robotniczych w ogólnej strukturze zatrudnienia sięgał zaledwie 63,4 proc., zaś umysłowych aż 36,6 proc. W porównaniu do analogicznego okresu z 1975 roku relacje te przedstawiały się następująco: 65,9 proc. i 34,1 proc. Innymi słowy, jeden pracownik umysłowy kierował dwoma robotnikami w 1975 r., podczas gdy już mniej niż dwoma w roku 1983.

Niech mi skrupulanci darują niejasność sformułowań. Trzymałam się określeń zawartych w oficjalnej nomenklaturze. Nawet jednak uwzględniając szczegóły (do pracowników umysłowych zalicza się także inżynierowie i inni fachowcy), struktura zatrudnienia wskazuje na nieprawidłowości. Zwłaszcza wobec celów reformy gospodarczej i założonych nią efektów.

Tymczasem efekty są mierne a pracowników produkcyjnych ubywa. W Urzędzie Zatrudnienia oferuje się 12 tys. miejsc pracy, z czego 5 tysięcy — to praca dla robotników wykwalifikowanych. Poszukuje się ślusarzy, frezerów, formierzy, szlifierzy, spawaczy, tkaczy, dziewiarzy, przędzarzy i szwaczek. Nie czekają na robotę pielęgniarki, sprzataczki i salowe, budowlani wszelkiego zaszeregowania, w tym także niewykwalifikowani.

Wśród 2,5 tys. wolnych etatów dla pracowników nierobotniczych (gdyż i takie oferty zgłaszają do Urzędu Zatrudnienia przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej) są wprawdzie wolne miejsca pracy dla ekonomistów i księgowych, ale też i dla ludzi z zawodów administracyjno-biurowych.

Przedsiębiorstwa same bowiem regulują strukturę zatrudnienia. W Biurze Analiz tego urzędu wymienia się przykłady logicznych uzasadnień, według których stan biurowo-administracyjnej kadry nie przekracza 5 proc. ogólnego stanu zatrudnienia (np. „Elester"), ale są i fabryki, w których personel administracyjno-biurowy sięga nawet 11 proc., jak chociażby w „Teofilowie".

Wbrew logice, urzędników mamy coraz więcej a pracowników robotniczych coraz mniej. W miejsce zjednoczeń przemysłowych powstały zrzeszenia, powołuje się coraz to nowe wydziały administracyjne i podwydziały. Aparat organizacji i zarządzania nie może widać podołać społecznym i ekonomicznym wymogom reformy. Nawet handel uspołeczniony ugina się pod coraz większym naporem administracyjnych obciążeń.

Rośnie ciężar administracyjnego zwierzchnictwa, rozdyma się administracyjna nomenklatura o nowe stanowiska dyrektorskie i kierownicze. Dla poszczególnych działań tworzy się osobne zakłady obsługi i kontroli (np. Zakład Usług Księgowych i Inwentaryzacji) z osobnym i samodzielnym kierownictwem i podległym mu personelem biurowym. Jakby nie można było prowadzić tych operacji (np. księgowość i inwentaryzacja) w dziale rachuby przedsiębiorstwa, płacąc odpowiednie stawki za wykonaną robotę.

Rozbudowywanie administracyjnej „góry" obciąża nie tylko budżet przedsiębiorstw, ale też uderza bezpośrednio w podstawową kadrę robotniczą. Czyżby samorządy pracownicze nie zdawały sobie z tego sprawy? Czy nie widzą, iż nie jest to działalność pomagająca werbunkowi najbardziej potrzebnych przedsiębiorstwu fachowców typu robotniczego czy usługowego?

W branży handlowej i usługowej, zwłaszcza wśród personelu za lady, notuje się największe niedobory. Wieloletnia i spracowana kadra ekspedientcka odchodzi na renty i emerytury, zaś zawodowe szkoły handlowe nie dysponują widać odpowiednim narybkiem. W jednym tylko przedsiębiorstwie — „Społem" — brakuje 200 ekspedientek i około 100 kucharzy czy kucharek (dla gastronomii), nie mówiąc już o pracownikach magazynowych, których niedobór poważnie daje się Łodzi we znaki. Czy w cieniu rozbudowywanej administracji uda się ukryć te braki?

Artykułem tym nie zamierzam dowodzić całkowitej nieprzydatności urzędników w biurach. Sprawa polega na zachowaniu odpowiednich proporcji w polityce zatrudnienia. Wykwalifikowany, ale i życzliwy klientowi urzędnik to bowiem też skarb, którego nie sposób przecenić.

K. WYRZYKOWSKA

SKŁADNIK DOCHODU RODZINY

M. P.: — Otrzymuję zasiłek rodzinny w wysokości, moim zdaniem, zaniżonej, gdyż zakład wliczył mi do podstawy wymiaru czternastkę. A przecież raz otrzymuje się ją z innym razem nie. Np. wtedy gdy zmienia się zakład pracy lub traci do niej prawo z innych przyczyn.

RED.: — Wypłaty z zakładowego funduszu nagród stanowią jeden ze składników dochodu rodziny. Stąd też przy ustalaniu wysokości zasiłku rodzinnego wlicza się go do przeciętnej, decydującej o wysokości zasiłku. Informację tę opieramy na wyjaśnieniu Wydziału Zasiłków ZUS. (h)

PRZEDŁUŻONY OKRES LECZENIA

S. J.: — Po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego komisja lekarska przyznała mężowi na 1 rok świadczenie rehabilitacyjne. Wynosi ono 75 proc. wynagrodzenia, więc mąż chciałby trochę dorobić. Jakie zajęcie może podjąć, aby pozostać w zgodzie z przepisami ZUS?

RED.: — Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje temu pracownikowi, który po wyczerpaniu okresu zasiłkowego jest nadal niezdolny do pracy, ale któremu dalsze leczenie rokuje przywrócenie tej zdolności. Toteż pobierający świadczenie rehabilitacyjne może być go pozbawionym, jeżeli zamiast stosować się do wskazań lekarskich podejmuje jakąkolwiek pracę zarobkową, bowiem w okresie pobierania świadczenia nie wolno tego czynić. (h)

TYLKO W DRODZE WYJĄTKU

CZYTELNICZKA. — Znajoma podjęła zatrudnienie dopiero po ukończeniu 60 lat. Dziś przekroczyła 70 i nie bardzo ma siłę do dalszej pracy. Często przebywa na zwolnieniu lekarskim. Czy z uwagi na to, że cały czas nieprzerwanie pracuje w jednym zakładzie mogłaby uzyskać rentę inwalidzką już po 9 latach pracy?

RED.: — W myśl art. 83 ustawy emerytalnej okres zatrudnienia wymagany do renty inwalidzkiej, wynosi 10 lat, w tym co najmniej 5 lat w okresie ostatniego 10-lecia, jeżeli pracownik podjął zatrudnienie po raz pierwszy po ukończeniu 40 lat życia. Zatem nawet jeśli znajoma złoży wniosek o rentę do ZUS, ten nie będzie jej mógł przyznać tego świadczenia, nawet jeśli stwierdzi inwalidztwo. Ale wtedy zainteresowana będzie mogła zwrócić się do prezesa ZUS w Warszawie o przyznanie jej renty w drodze wyjątku. (h)

Telefon Usługowy 33 03 04

2500 ZŁ DO DYSPOZYCJI

G. R.: — Mam niewielką emeryturę, przy której pobieram dodatek pielęgnacyjny. Dotąd nie myślałem o przeniesieniu się do domu opieki społecznej, ale właśnie owdowiałem i muszę to uczynić. Obawiam się jednak, że obecnie gdy za wszystko obowiązuje pełna odpłatność może nie zostać mi nic z emerytury.

RED.: — Od dnia 1 marca br. weszło w życie zarządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej zmieniające zasady ustalania i pobierania opłat za pobyt w domach pomocy społecznej oraz w dziennych ośrodkach adaptacyjnych.

W myśl jego postanowień osoby przebywające w domach, otrzymujące emerytury lub renty, ponoszą za pobyt opłaty całkowite, określone w paragrafie 3, nie przekraczające jednak 75 proc. otrzymywanej emerytury lub renty, z tym że pozostała do dyspozycji emeryta lub rencisty kwota nie może być mniejsza niż 2.500 zł.

Przy ustalaniu opłat osób, o których mowa powyżej uwzględnia się emeryturę lub rentę wraz ze wszystkimi wzrostami i dodatkami z wyjątkiem dodatków rodzinnych, dodatków dla sierot zupełnych i dodatku pielęgnacyjnego. (h)

ZAMIENIĘ TRZY POKOJE

B. Z.: — Zajmuję trzypokojowe mieszkanie z wygodami. Ale zarówno wiek jak i stan zdrowia nie zezwalają mi na dalsze samodzielne prowadzenie domu. Nauczony smutnym doświadczeniem innych nie chcę ryzykować i przyjąć do swego domu osoby obcej za tak zwaną opiekę. Najchętniej przekazałbym dotychczasowe mieszkanie miastu w zamian za samodzielne lokum w domu „Złotej Jesieni", gdzie byłby lekarz i pielęgniarka a w razie konieczności możliwość korzystania z gotowych posiłków.

RED.: — Teoretycznie zamiana taka jest do przeprowadzenia, w praktyce nieco o nią trudniej z uwagi na brak miejsc, zarówno w państwowych domach rencisty, jak i w domach spółdzielczych dla rencistów.

Ale że pana oferta jest korzystna dla miasta, radzimy złożyć wniosek w tej sprawie do Wydziału Spraw Lokalowych a niewątpliwie postara się on w miarę szybko przedstawić stosowną ofertę. (h)

CO NAJMNIEJ TRZY MIESIĄCE?

J. S. — Żona wróciła w czerwcu do pracy po 3-letnim urlopie wychowawczym. We wrześniu wraz ze mną i dzieckiem zamierzała wyjechać na wczasy przyznane przez mój zakład. Ale natrafia na przeszkody, bo kadry twierdzą, że kobieta wracająca z urlopu wychowawczego uprawnień do urlopu wypoczynkowego nabywa dopiero po przepracowaniu 3 pełnych miesięcy.

RED.: — Przepis, na który powołuje się pracodawca nie istnieje, gdyż kobieta wracająca z urlopu wychowawczego nabywa uprawnień do wszystkich świadczeń związanych ze stosunkiem pracy już w dniu powrotu. Zrozumiałe jest jednak, że realizacja prawa do urlopu (proporcjonalnego do ilości miesięcy pozostałych do końca roku) wymaga uzgodnienia jego terminu z kierownictwem zakładu. I do niego powinna żona zwrócić się w pierwszym rzędzie. (h)

PIERWSZY ZASIŁEK

B. J. — Po dłuższej przerwie przystąpiłam do pracy. Ile czasu muszę czekać na pierwszy zasiłek na dwoje dzieci? Czy go otrzymam i w jakiej wysokości, jeśli mąż pracuje prywatnie — na swój rachunek.

RED.: — Obecnie pracownikowi prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje bez konieczności przepracowania 3 miesięcy zwanych dawniej okresem wyczekiwania. Praktycznie już w pierwszym miesiącu zatrudnienia, o ile przepracuje w nim co najmniej 15 dni.

Wysokość zasiłku jest uzależniona od dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie, z tym, że jeśli jeden z małżonków jest płatnikiem podatku dochodowego i obrotowego, temu drugiemu zatrudnionemu w uspołecznionym zakładzie pracy, a tym samym uprawnionemu do zasiłku przysługuje on w wysokości 1.300 zł na każde dziecko. Oczywiście po uprzednim załatwieniu formalności w ZUS, polegających na wstrzymaniu zasiłku wypłacanego dotąd przez ZUS współmałżonkowi. (h)

Konferencja prasowa min. Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

nie tylko w „Makronie", ale i w ogóle w Siemianowicach. „Makron" jest niewielką fabryczką, wchodzącą w skład dużego kombinatu „Fabud". Nie jest to fabryka domków jednorodzinnych. Wyprodukowano tam tylko jeden prototypowy egzemplarz domku. Zakład produkuje elementy do budownictwa wielkopłytowego. Zakład ten na przestrzeni ostatniego roku, stwierdził rzecznik rządu, nie był wizytowany przez żadną w ogóle osobistość z Warszawy, a nawet przez władze wojewódzkie.

Gen. armii Wojciech Jaruzelski ostatni raz był w woj. katowickim 25 czerwca br. podczas wyjazdowego Prezydium Rządu, które poświęcone było sprawom rozwoju kompleksu paliwowo-energetycznego do 2000 roku oraz sprawom aglomeracji katowickiej. Po posiedzeniu Prezydium Rządu gen. W. Jaruzelski złożył wizyty w Zespole Domów Górnika przy kopalni „Gottwald" w Katowicach-Załężu, w Fabryce Maszyn Górniczych „Famur" w Katowicach, w Zakładzie Mleczarskim w Sosnowcu. Wszystkie te wizyty były nie zapowiedziane. Także inni członkowie rządu — wicepremierzy odwiedzali zakłady pracy, ale nie „Makron". Nikt z nich nie był w Siemianowicach. Nawet to jest nieprawdą, powiedział rzecznik, że szef gabinetu premiera jest generałem, choć życzę mu, oczywiście, awansu, powiedział J. Urban.

Metodą uprawiania tego rodzaju propagandy, kontynuował rzecznik rządu, jest taka, że źródło informacji zostaje starannie zamazane. Radio „Wolna Europa" powołuje się na jakąś warszawską gazetkę podziemną, która z kolei powołuje się na „Solidarność" gdańską, a rzecz dotyczy Górnego Śląska.

Co się tyczy wizyt gen. armii W. Jaruzelskiego, powiedział min. Urban, to niektóre są planowane i zapowiadane z góry, gdyż wiążą się z imprezami zawczasu przygotowanymi. W przeważającej większości wypadków są to wizyty nie zapowiedziane. W ten sposób generał odwiedził dziesiątki zakładów, szkół, wsi, sklepów i różnorodnych instytucji. Jeśli któryś z zachodnich korespondentów wątpi w taki właśnie charakter tych wizyt to proszę, niech jedzie ich śladem i dowie się na miejscu czy były one, czy nie były, zaskoczeniem.

Rzecznik prasowy dodał, że źródła podziemne, z których informacji korzysta nie tylko Radio „Wolna Europa", ale i inne środki masowego przekazu na Zachodzie oraz ich przedstawiciele w Warszawie, kłamią notorycznie. Kto korzysta z tych źródeł świadomie przystaje na to, że będzie przekazywać nieprawdę. Tak też traktujemy i będziemy traktować korespondentów zachodnich, opierających się na źródłach podziemnych.

Radio „Wolna Europa" finansowane jest przez rząd Stanów Zjednoczonych, agendy tego rządu nadają rozgłośni ścisły kierunek programowy, stwierdził J. Urban. Nie jest to radiostacja, która po prostu wyraża inne niż Polskie Radio poglądy. Jest to placówka agresywnej dywersji prowadzonej, jak to określiła w swoim znanym artykule „Trybuna Ludu", tak jak w czasie wojny toczącej się na śmierć i życie. Ze względu na ten właśnie charakter Radia „Wolna Europa". Polska uważa sprawę programu tej radiostacji za integralną część stosunków polsko-amerykańskich i uznajemy, że bez zahamowania agresji propagandy kłamstwa wymierzonej przeciwko Polsce niemożliwe byłoby uznanie stosunków polsko-amerykańskich za normalne i poprawne.

J. Urban przedstawił następnie wyniki ostatnich badań dotyczących słuchania przez obywateli polskich Radia „Wolna Europa". Badania te zostały przeprowadzone we wrześniu br. przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Radia i Telewizji na reprezentatywnej grupie ogółu dorosłych mieszkańców Polski powyżej 15 lat. Wykazały one, że regularnie słucha tej radiostacji 1 proc. dorosłej ludności, okazjonalnie — 4 proc., bardzo rzadko 7 proc. Oznacza to, że styczność z Radiem „Wolna Europa" ma raczej b. rzadko niż często ogółem 12 proc. ludności Polski. Analogiczne badania przeprowadzone były w maju 1983 r. i wykazały wówczas, że radiostacji tej słuchało 17 proc. ludności. Obserwujemy więc spadek zainteresowania audycjami tej rozgłośni o 5 punktów. Maleją więc złe skutki wewnątrzpolskie wynikające z działalności propagandowej tej kłamiącej z premedytacją rozgłośni szczególnie, że Wolnej Europy nie uznają za wiarygodną nawet jej nałogowi odbiorcy. W coraz większym stopniu programy Radia „Wolna Europa", powiedział rzecznik rządu, traktujemy więc nie jako aparaturę realnie mącącą w głowach części Polaków, lecz jako kryterium intencji polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski.

Następnie rzecznik rządu przedstawił przebieg i wyniki wizyty oficjalnej w Argentynie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego. Polskiego ministra przyjął prezydent Republiki Argentyńskiej Raul Alfonsin. Min. Stefan Olszowski przeprowadził także rozmowę z argentyńskim ministrem Dante Caputo.

Rzecznik rządu podkreślił, że Polska z sympatią obserwuje rozwój procesów demokratycznych w Argentynie i pragnie kontynuować i pogłębiać dialog polityczny między obu państwami oraz rozszerzać współpracę gospodarczą, kulturalną i naukowo-techniczną.

W związku z różnymi spekulacjami prasy zachodniej J. Urban poinformował, że Polska zmniejszyła ostatnio połowy w rejonie Wysp Malwińskich intensyfikując jednak współpracę rybołówczą, oraz że kontrakt o zakupie przez Polskę statków w Argentynie oparty o kooperację przemysłów obu krajów nie ma bezpośredniego związku z wizytą min. Olszowskiego w tym kraju.

Rzecznik rządu poinformował następnie, że komisja ds. zarządu majątkiem związków zawodowych wniosła 11 września br. do Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu pozew o zasądzenie od Józefa Piniora i Piotra Bednarza solidarnego zwrotu kwoty 80 mln zł. Pozew jest uzasadniony tym, że pozwani, jako członkowie kierownictwa byłego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" podjęli w V Oddziale NBP we Wrocławiu 3 grudnia 1981 r. kwotę 80 mln zł, którą po wprowadzeniu stanu wojennego, wbrew przepisom dotyczącym majątku byłych związków zawodowych, bezprawnie dysponowali i której nie zwrócili. Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu zgłosiła w sądzie udział prokuratora w tym postępowaniu. Rzecznik rządu podkreślił, że chodzi tu o proces cywilny, natury majątkowej.

O dodatkowe wyjaśnienia w sprawie Piniora i Bednarza prosił korespondent amerykańskich agencji AP. Rzecznik rządu poinformował, że pozew skierowany został 11 września br. a wpłynął do sądu 17 września br. Jeśli sąd zasądzi zwrot kwoty 80 mln zł, to podjęte zostaną przez komornika właściwe czynności, polegające na zabezpieczeniu mienia i inne, zgodne z prawem przedsięwzięcia, aby kwotę tę odzyskać.

Na pytanie, czy Pinior i Bednarz mogliby odpracować tę kwotę w więzieniu, rzecznik rządu wyjaśnił, że w Polsce nie ma więzienia za długi. Znam taką instytucję, powiedział J. Urban, tylko z powieści Dickensa.

Minister J. Urban odpowiadał następnie na dalsze pytania zagranicznych korespondentów. Przedstawiciel prasy polonijnej prosił o scharakteryzowanie stanowiska rządu polskiego wobec innych polskojęzycznych rozgłośni zagranicznych, takich jak: „Głos Ameryki", czy „BBC". Stosunek do „Głosu Ameryki" jest analogiczny jak do Radia „Wolna Europa", powiedział rzecznik rządu. Co się zaś tyczy „BBC", jest to radiostacja, wobec której polskich programów mamy bardzo daleko idące zastrzeżenia. Naszym zdaniem przekracza ona założenia o przepływie informacji wynikające z zasad współpracy międzynarodowej. Jednakże, powiedział rzecznik rządu, mimo wszystko nie stawiałbym jej w jednym rzędzie z zawsze agresywną propagandą amerykańską.

Odpowiadając na pytanie korespondenta „BBC" rzecznik rządu poinformował, że do 8 bm. ujawniły się, korzystając z amnestii, 254 osoby.

Czy można mówić o nowych przypadkach aresztowań za działalność przeciw państwu lub porządkowi publicznemu — to pytanie przedstawiciela „Financial Times". Wiem o dwu osobach tymczasowo aresztowanych po uchwaleniu amnestii za prowadzenie nielegalnej drukarni i drukowanie nielegalnych wydawnictw — brzmiała odpowiedź.

Kolejne z pytań dotyczyło osób zatrzymanych za próby urządzania nielegalnych demonstracji w czwartą rocznicę wydarzeń sierpniowych w Polsce. J. Urban wyjaśnił, że nikt spośród tych osób nie jest przetrzymywany poza skazanymi przez kolegium orzekające na dwumiesięczny areszt Frasyniukiem i Piniorem.

Odpowiadając korespondentowi „BBC" rzecznik rządu wyjaśnił na czym polega obecnie status rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Kazimierza Dobrowolskiego. Stwierdził, że mianowany rektor Dobrowolski będzie sprawował swój urząd do lutego przyszłego roku, zresztą za aprobatą senatu tej uczelni. Natomiast tryb zmiany rektora po lutym 1985 r. zależeć będzie od tego, co będzie leżało w interesie Uniwersytetu Warszawskiego.

(PAP)

Pierwszy rok budowy CZMP

(Dokończenie ze str. 1)

mln zł. Tempo systematycznie rośnie. We wrześniu wartość robót wyniosła już blisko 110 mln. Do końca br. planuje się roboty montażowo-budowlane za 400 mln zł.

Dotychczasowe wydatki zostały w całości zapłacone ze społecznych składek. Stan konta, po opłaceniu rachunków za pierwszy rok budowy, wyniósł 30 września 299 mln zł.

Projektanci przekazali już budowlanym ponad 170 tomów dokumentacji. Umożliwia to równoległe wznoszenie obiektów szpitalnych, hotelu dla personelu medycznego, zaplecza techniczno-usługowego i obwodnicy drogowej wokół CZM.

Zaprojektowano także nowoczesne rozwiązania specjalnego systemu komunikacji i łączności wraz z centralną dyspozytornią dla całego kompleksu. Uwzględniono m.in. system łączności pacjent — pielęgniarka, elektroakustyczne nagłośnienie, łączność bezprzewodową i radiofoniczną, audiowizualne systemy dydaktyczne i instalację kinotechniczną.

Czyny społeczne były w tym okresie cenną pomocą dla brygad budowlanych. Dotychczas przepracowano 12 tys. roboczogodzin. Wartość społecznych prac zamyka się kwotą około 1,7 mln zł. W okresie wakacyjnym dużą pomoc wniosła blisko 900-osobowa grupa junaków z międzynarodowego hufca pracy oraz żołnierze. Od 15 bm. na stałe budowlanym będzie pomagać 90-osobowa specjalistyczna grupa żołnierzy.

Listy wysłane na początku bm. przez Radę Obywatelską do 30 tys. zakładów pracy w kraju o pomoc finansową, spotkały się z żywym odzewem. W odpowiedzi na nie załogi pracownicze wpłaciły już ponad 200 mln zł.

Rada Budowy, przyjmując rozliczenie od wszystkich wykonawców, z uznaniem podkreśliła że zadania zostały wykonane, a na wielu odcinkach — przekroczone. Określono też i przyjęto harmonogramy robót budowlano-montażowych do końca br.

(PAP)

WIZYTA DELEGACJI LDPN Z KARL-MARX-STADT W ŁODZI

W dniach 11—13 października, na zaproszenie kierownictwa Łódzkiego Komitetu SD, przebywać będzie w Łodzi delegacja Zarządu Okręgowego Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec z Karl-Marx-Stadt. W skład delegacji wchodzą: Rolf Unger — przewodniczący Okręgowego Zarządu LDPN, Christian Renatus — działacz Frontu Narodowego NRD, Reinchardt Friedrich — z-ca przewodniczącego Izby Rzemiosła w Karl-Marx-Stadt.

Program pobytu przewiduje m. in. spotkania z aktywem Stronnictwa Demokratycznego oraz władzami Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Goście zapoznają się również z pracą zakładów rzemieślniczych różnych branż. Zwiedzą także Muzeum Martyrologii na Radogoszczu oraz przyjęci zostaną przez władze polityczno-administracyjne naszego miasta.

Przewiduje się, że wizyta zakończy się podpisaniem porozumienia precyzującego formy i kierunki współpracy między Łódzkim Komitetem SD a Zarządem Okręgu LDPN w Karl-Marx-Stadt na rok 1985.

„Rockowisko '84"

W dniach 7—9 grudnia odbywać się będzie w Łodzi doroczny Festiwal Muzyki Rockowej „Rockowisko '84", zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Jazzowe — Agencję Koncertową w Łodzi.

7 grudnia w Centrum Kultury Włókniarzy „Dąbrowa", które już tradycyjnie jest współorganizatorem imprezy, trwać będzie konkursowy przegląd łódzkich grup rockowych, które w ramach kwalifikacji wstępnej mogą składać do 15 listopada w łódzkim PSJ kasety z nagraniami.

Poza koncertem konkursowym ocenianym przez wybitnych specjalistów muzyki rockowej, odbędą się dwa bloki koncertowe w Hali Sportowej z udziałem młodych, ale już uznanych zespołów. Planuje się występy m. in. grup: TSA, REZERWAT, MR ZOOB, KLAUS MITWOCH, RENDEZ-VOUS, MOSKWA i inne. Lista zespołów może się zmienić, bowiem pertraktacje są w toku.

Aby uniknąć denerwujących dla publiczności przerw, organizatorzy — w czasie zmian zespołów na estradzie — będą wyświetlać fragmenty filmów o tematyce rockowej. A więc muzyka non stop!

(J. G.)

ZPP „ZENIT"

„TUBY" DLA SZWECJI

Zakład jest jedynym w Polsce producentem tzw. wyrobów grubych, tj. skarpet i specjalnego rodzaju pończoch. Mimo spadku zatrudnienia (o ponad 300 osób w stosunku do roku 1980) średnia wydajność jednego pracownika wzrosła o ponad 2 tys. par. Wynik ten został osiągnięty dzięki modernizacji maszyn i urządzeń. Plan na rok bieżący przewiduje wykonanie 27.300 tys. par skarpet i — jak nas zapewnił szef produkcji, Henryk Garstka — zostanie wykonany.

W roku przyszłym zamierza się wyprodukować 28.500 tys. par, ale i tak będzie to zbyt mało, by zaspokoić popyt. W roku 1985 wzrośnie także produkcja skarpet grubych o zawartości 60 proc. wełny.

Nowość łódzkiego „Zenitu", to skarpety bez formowanej pięty, tzw. „tuby". Będą one produkowane na zamówienie odbiorcy ze Szwecji, ale jeśli nasz rodzimy handel zamówi, to także będzie je można kupić w sklepach. Jeśli chodzi o eksport, to stałymi partnerami „Zenitu" są Francja i kraje skandynawskie. W tym roku sprzedanych zostanie 500 tys. par skarpet do tych krajów.

W. M.

Dziś w Radiu i

ŚRODA, 10 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert. 11.57 Komunikat Instytutu Łączności. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Przeboje z Drezna. 13.30. Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Piosenki zapomniane. 18.00 Wiad. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio — dzieciom: „Na zegarowej wieży" — słuch. 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora. 20.40 Opowiadanie St. Otwinowskiego. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Pogwarki o piosence. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

Od 12.00 do 19.30 relacje z obrad Sejmu.

PROGRAM II

10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Laureaci XIX Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. 12.25 Jazz ze Skandynawii. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Wykopki" — aud. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 J.D. Gilman, J. Clive: „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" — fr. 14.10 Muzyka spod igły. 15.00 Louis Armstrong — „Moje życie w Nowym Orleanie". 15.10 Miniatura instrumentalna. 15.30 Festiwal Folklorystyczny w Kaustinen. 15.55 Miniatura literacka. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Stereo-rewia" (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Piosenki bez słów.

PROGRAM III

11.00 Prosto z kraju. 11.20 Kiermasz płyt. 11.50 J. Clavell: „Król szczurów" — odc. 24. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ursula K. Le Guin: „Czarnoksiężnik z Archipelagu". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie batuty: Leopold Stokowski. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Przypominamy zespół Earth, Wind and Fire. 15.45 Sylwetki — „Nauczyciel". 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 A. Camus: „Dżuma" — odc. 8. 19.30 Trochę swingu... 19.50 J. Clavell: „Król szczurów" — odc. 25. 20.00 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.05 Inf. sport. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 „Wnętrze róży czyli jak tłumaczyć Rilkego" — cz. II aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Kamasutra" — odc. 6.

PROGRAM IV

10.00 Poznać i zrozumieć. 10.30 Złote smyczki. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Kolekcje płytowe. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 „Dzień darowany" — rep. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Apoteoza walca. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.00 Lektury nastolatków. 16.10 „ABC piosenki". 16.35 Widnokrąg. 17.00 Wiad. 17.05 Muzykowanie kameralne. 18.00 Zwierzęta w domu. 18.20 Nagrania z filmów. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.40 Język hiszpański. 19.55 Szkoła współczesna — aud. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 „Interpretacje chopinowskie". 22.50 J. Carcopino: „Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu Cesarstwa". 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.35 Film dla 2 zmiany — „Męskie sprawy"
10.50 DT — wiadomości
11.00 Język polski, kl. 3 lic. — Dzieje dramatu: „Dziady" (1)
11.55 Wiedza obywatelska, kl. 8 — W Sejmie
12.30 Czas reformy
13.30 TTR
14.20 Muzyka, kl. 2 — Jaki to głos?
15.40 NURT
16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Krąg"
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — wiadomości
17.30 XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 84
18.25 „Wspólna Polska — wspólne sprawy" — progr. publ.
19.00 Dobranoc — „Proszę słonia"
19.10 Piłkarska kadra czeka
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Julia Wrewska" — film bułg.-radz.
22.25 DT — komentarze
22.50 Seans filmowy
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

18.00 „Filmowy świat etnografii" (3) — „Zapomniane melodie" (Ł)
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 IV Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 Za kierownicą
20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie"
21.05 Osiedle Młodych
21.15 DT — wydarzenia — telefon Dwójki
21.30 Bliżej prawa
22.00 Ludzie i ich pasje
22.25 Kino Autorskie — „Myśl i serce" (1) — film pr. radz.
23.00 DT — wiadomości.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 79

Ś. † P.

JAN RUDNICKI

AKTOR.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Radogoszczu w dniu 11 października br. o godz. 14. Pozostaje w wielkim bólu i żalu.

ŻONA i RODZINA

Dnia 6 października 1984 roku, po ciężkiej chorobie zmarła, w wieku 78 lat

Ś. † P.

ANTONINA MROZOWSKA

z domu DAWID.
Człowiek skromny i wielkiego serca.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 października br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

MĄŻ, LUDMIŁA z MĘŻEM, DZIECMI i POZOSTAŁA RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 października 1984 r. zmarł nasz drogi Kolega

JAN RUDNICKI

zasłużony aktor Teatru Nowego.

Pogrzeb odbędzie się 11 października br. o godz. 14 na cmentarzu na Radogoszczu. Wyrazy głębokiego współczucia Żonie składają:

DYREKCJA i ZESPÓŁ TEATRU NOWEGO

Dnia 6 października 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 72, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

WIKTOR LASKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

Dnia 5 października 1984 roku zmarła

Ś. † P.

HELENA ADAMCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 10 października br. o godz. 14 na cmentarzu Kurczaki.

RODZINA

---

6 października 1984 r. zmarła, w wieku 85 lat, nasza droga Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

BRONISŁAWA MIŁOSZ

z domu WAŁCZAK.

Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Radogoszczu nastąpi w dniu 10 października br. o godz. 13.30.

CÓRKI, ZIĘĆ i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 października 1984 r. zmarła, w wieku lat 73

Ś. † P.

STEFANIA OWCZAREK

z domu CIEPLUCHA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 października br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

CÓRKA z MĘŻEM i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1984 roku zmarł, w wieku 80 lat

Ś. † P.

JERZY ADAMCZYK

były pracownik Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarsko-Pończoszniczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. św. Rocha na Radogoszczu. Pozostali w smutku:

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA, WNUKI, SZOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 6 października 1984 roku zmarł nasz nieodżałowany Kolega, prawy Człowiek, etyczny myśliwy

Ś. † P.

CZESŁAW BIELECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 października br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej. Rodzicom, Żonie, Synowi oraz całej Rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia.

GRONO PRZYJACIÓŁ z KOŁA ŁOWIECKIEGO nr 7.

Dnia 6 października 1984 roku zmarł nagle, w wieku 56 lat

Ś. † P.

CZESŁAW BIELECKI

długoletni pracownik ŁZR „Fonica" oraz członek Koła Łowieckiego nr 7 „Łoś".

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 października br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia w bólu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1984 roku odszedł od nas, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 56

Ś. † P.

CEZARY ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na Bródnie.

ŻONA, CÓRKA, SYN, WNUCZKI, PRAWNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPROJEKT"
w Warszawie, ul. Krucza 6/14
Pracownia Projektowa w Łodzi, al. Mickiewicza 24

zatrudni

- inżynierów budownictwa lądowego
- inżynierów instalacji sanitarnych na stanowiska projektantów i asystentów
- techników na stanowiska asystentów i kreślarzy.

Warunki do uzgodnienia w Pracowni Projektowej w Łodzi, al. Mickiewicza 24, p. 1403, tel. 36-10-36.

3085-k

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I DWÓCH SPECJALISTÓW
w dziale księgowo-finansowym

ZATRUDNI

Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia" w Łodzi.

Informacje i warunki do omówienia, Łódź, ul. Żeligowskiego 46, tel. 33-04-90.

3402-k

ZMIANA ADRESU

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „WIELOBRANŻOWA"
w PABIANICACH, ul. WARSZAWSKA 84

zawiadamia

że od dnia 1 listopada 1984 roku zmienia siedzibę.

NOWY ADRES:
95-200 PABIANICE, ul. NARUTOWICZA 33.

Telefony: 15-33-87, 15-32-70, 15-38-94, 15-31-06. Telex: 884738 PABRZ PL.

3424-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
POSZUKUJE
pomieszczenia produkcyjnego (konfekcja) o powierzchni pow. 40 m kw., najchętniej w dzielnicy Bałuty.
Telefon 55-11-68. 3316-k

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Łodzi
organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na

Politechnikę, Uniwersytet, Akademię Medyczną.

Informacje i zapisy w sekretariacie UR ZSMP w Łodzi, ulica Piotrkowska 232, I piętro, codziennie od 9 do 18, prócz sobót, telefon 36-14-54.

2897-k

ZAWODOWY ZESPÓŁ ESTRADOWY
WOW „DESANT"

ogłasza nabór kandydatek
na solistki – wokalistki
(praca etatowa).

Wymagane dobre warunki głosowe i aparycja oraz wykształcenie minimum średnie.

Zgłoszenia telefoniczne, telegraficzne lub listowne pod adresem: 20-904 Lublin 16, Al. Racławickie 44, tel. 386-49. Termin zgłoszeń w ciągu 10 dni.

3265-k

ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY ŚRÓDMIEŚCIE
Generalny Wykonawca Budowy
SZPITALA-POMNIKA MATKI POLKI

zatrudni natychmiast:

- majstrów budowlanych,
- majstra robót drogowych,
- stolarzy,
- cieśli,
- murarzy,
- tynkarzy,
- dekarzy-blacharzy,
- zbrojarzy,
- betoniarzy,
- brukarzy,
- malarzy,
- posadzkarzy-lastrykarzy,
- operatorów średniego sprzętu budowlanego,
- instalatorów urządzeń sanitarnych,
- robotników budowlanych,
- magazynierów.

Pracownikom realizującym roboty na obiektach szpitalnych będą przyznawane ZWIĘKSZONE O 20 PROC. STAWKI PŁAC.

Zamiejscowym gwarantujemy miejsca w HOTELU ROBOTNICZYM I KATEGORII ZE STOŁÓWKĄ.

KOMBINAT PROWADZI BUDOWY EKSPORTOWE.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 55, II piętro pok. 219 tel. 32-62-08 lub 32-91-40 w 204 oraz Kierownictwo Budowy Szpitala-Pomnika, Łódź, ul. Rzgowska nr 275 tel. 33-11-00.

Kandydaci spoza województwa miejskiego łódzkiego muszą posiadać skierowania z terenowych wydziałów zatrudnienia.

2956-k

TWP

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

ZAPISY

na początkowe, zaawansowane, tradycyjne i laboratoryjne

KURSY JĘZYKÓW:
angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego

oraz przygotowujące do egz. państw. i na wyższe uczelnie odbywają się dla osób dorosłych w godz. 15–19, codziennie (oprócz sobót) w TWP, ul. Piotrkowska 68, tel. 33-01-04.

Zapisy młodzieży – ul. Nowa 11/13 (szkoła II LO) oraz szkoła nr 153, ul. 1 Maja 89, tel. 33-68-29.

Przyjmowane są zlecenia na organizację kursów w zakładach pracy.

2875-k

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne 2 ha z budynkami (20 km od Łodzi) stacja Gałkówek – sprzedam. Wiadomość: Łódź, Kilińskiego 183 m. 10 sobota – niedziela. 33742 g

KUPIĘ działkę budowlaną na terenie Rzgowa lub gminy. Tel. 86-09-47 33727 g

NATYCHMIAST sprzedam 5 ha stawów rybnych niedaleko Łodzi. Tel. 86-10-04, godz. 16–20. 33843 g

SPRZEDAM obiekt murowany 200 m kw. oraz dom z placem, Małachowskiego 52 tel. 78-23-70. 33827 g

DZIAŁKĘ 1000 m z rozpoczętą budową (parter) w Hucie Jagodnica – sprzedam. Tel. 52-26-96 po 17. 15859 g

GOSPODARSTWO 6 ha z budynkami – sprzedam. Kalinko 104 k. Rzgowa Goss. 33785 g

SPRZEDAM nowy murowany podpiwniczony piętrowy dom w Łodzi. Oferty „15821" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

BIURO Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami, Lokalami Mieszkalnymi i Użytkowymi mgr Zimonia zaprasza w poniedziałki, wtorki, czwartki godz. 16–20. Andrespol ul. Lipowa 8 tel. grzecz. 84-48-40. 16069 g

SPRZEDAM pawilon w centrum Tomaszowa Mazowieckiego, tel. Tomaszów 388-31. 33876 g

WILLĘ komfort, 130 m kw. z ogrodem 1400 m kw., 25 km od Łodzi, przy trasie E-16 – sprzedam. Poważne oferty „33339" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNIE sprzedam działkę częściowo zabudowaną (620 m kw.) w Konstantynowie ul. Srebrzyńska 6a tel. Ujazd 35-05 po 19 320-p

Kupno-Sprzedaż

FLAKI sprzedam. 86-15-28. 16569 g

SPRZEDAM parkiet modrzewiowy. Działoszyn tel. 54 410-p

PARKIET dębowy, glazurę – sprzedam. Potulna 12 m. 34. 33676 g

AKORDEON 120 basów „Hohner" – sprzedam. Tel. 86-57-23 godz. 16–21 33677 g

TELEWIZOR czarno-biały „Neptun 653" na gwarancji – sprzedam, tel. 43-28-42. 33859 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 2-płytową Veritas, Ćwiklińskiej 6 m. 29 po 16. 33842 g

TELEOBIEKTYW MTO 1100/10,5 aparaturę zdalnego sterowania „Pilot-4" na gwarancji – sprzedam, Bełchatów tel. 224-39 po godz. 16. 33833 g

SPRZEDAM brylant 0,35 k. Oferty „33828" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86.

FUTRO łapki karakułowe używane – sprzedam, w rozliczeniu krótki kożuszek. Tel. 84-65-18. 33637 g

MAGNETOWID „Panasonic" nowy – sprzedam. 15-73-12. 33568 g

FUTRO męskie – tchórze – sprzedam. Tel. 32-54-52 33598 g

TELEWIZOR czarno-biały – sprzedam. Tel. 48-97-24 po 16. 33562 g

BŁAM łapki karakułowe brązowe – sprzedam. Tel grzecznościowy 36-58-45 33560 g

ZAMRAŻARKĘ GS 150 i pralkę automatyczną – sprzedam. Tel. 81-57-85 33537 g

NOWY dywan zagraniczny, kożuch damski – sprzedam. Tel. 57-58-06. 33533 g

DYWAN wełniany, zestaw wypoczynkowy tanio sprzedam. Kupię maszynkę do obciągania guzików. Tel. 52-09-03. 16097 g

SPRZEDAM butlę gazową 11 kg pompę do wody. tel. 93-67-67 wieczorem. 33526 g

OVERLOCK 3-nitkowy, japoński, nowy, atrakcyjne futro (wilki amerykańskie) duży rozmiar – sprzedam. Tel. 84-30-62. 15889 g

„ATOMIC Drive SE" – narty (190 cm) – sprzedam. 52-86-35 po 17. 16048 g

KURTKĘ z lisów, nową – sprzedam tel. 57-46-78 33624 g

PRALKĘ automatyczną radziecką nową, szybę tylną do samochodu Fiat 132, owczarka niemieckiego rodowodowego po agresywnych rodzicach – sprzedam. Ksawerów ul. Ogrodnicza 14 (przystanek Widzew-Żdżary). 33646 g

SPRZEDAM łóżeczko, tel. 43-74-86. 33651 g

SPRZEDAM futro piżmowce rozm. 154-104, tel. 43-74-86. 33652 g

BIAŁE pudełki miniaturki – sprzedam. Zimna 5 po 16. 33524 g

FOKSTERIER szorstkowłosy, tricolor, rodowodowy, 4-miesięczny – sprzedam Warszawa, tel. 31-88-47 20-34-74 do 16. 16095 g

COCKER spaniela 1,5-rocznego, palmę Fenix – sprzedam, tel. 52-68-86 po 16. 33620 g

SPRZEDAM dobermana – szczeniak (pies), brązowy podpalany, z rodowodem. Wiadomość tel.: 55-26-82 po 16 33572 g

DOBERMANA rodowodowego 2-miesięcznego – sprzedam, 86-12-24. 33794 g

WZMACNIACZ gitarowy 100 W z efektami – sprzedam. Piotrkowska 6 m. 12b. 33755 g

ROGI jelenie duże – kupię, tel. 97-27-17. 33700 g

ZBIORNIK 300 l do opryskiwacza „Termit" – kupię. Tel. 15-83-17. 16013 g

---

OBWIESZCZENIE

o przedłożeniu do publicznego wglądu opracowanego planu zagospodarowania na podstawie art. 4, ust. 3, ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 11, poz. 67 – tekst jednolity z 1975 r.) oraz § 8 Uchwały nr 46 Rady Ministrów z dn. 9 lipca 1976 r. w sprawie zasad i trybu sporządzania, uzgadniania i zatwierdzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MP nr 21, poz. 136)

URZĄD DZIELNICOWY ŁÓDŹ-BAŁUTY
Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego

podaje do wiadomości o wyłożeniu do publicznego wglądu w okresie 4 tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego:

1. w rejonie Łagiewnicka II, zawartego między ulicami: Łagiewnicką, Kuropatwią i Czapli;
2. w rejonie ulicy Łucji, zawartego między ulicami Łucji, Bema, a torami PKP,
3. w rejonie Mikołajew I, zawartego między ulicami: Aleksandrowską, granicami miasta od strony zachodniej, ciekiem wodnym Zimna Woda i Tatarczaną,
4. w rejonie ulic Klasztorna – Skowrońca, zawartego między ulicami: Krecia, torami PKP, Łagiewnicką a ogrodami działkowymi.

W.w. plany będą wyłożone do wglądu w Urzędzie Dzielnicowym Łódź-Bałuty, ul. Zachodnia 47 (pokój 234, II p.) w godzinach urzędowania, gdzie będą udzielane niezbędne wyjaśnienia.

3364-k

OFERTA DLA EMERYTEK

PKIPZWI. „POLMATEX-KOMPEX"

jest zainteresowane rekrutacją osób (szczególnie kobiet) przebywających na emeryturze na mocy rozporządzenia RM z dnia 17 lipca 1981 roku

z posiadających praktyczną znajomość obsługi:

- krosien pneumatyczno-dyszowych prod. CSRS;
- przędzarek do bawełny;
- rozciągarek do bawełny;
- niedoprzędzarek do bawełny;

oraz

- znajomość zawodu obciągaczki.

Zgłoszenia przyjmuje dział dostaw eksportowych Łódź, ul. Wodna 22, I piętro, pokój 120, telefon 57-08-03 lub centrala 33-97-46. 3419-k

---

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU BRANŻOWEGO

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 247, tel. 36-46-66

ZRZESZENIA PRODUCENTÓW GALANTERII TECHNICZNEJ „GALTECH"

sklep prowadzi sprzedaż:

- zamków błyskawicznych,
- guzików metalowych i z tworzyw,
- okuć kaletniczych do waliz, teczek, toreb – jak: zamki, uchwyty, rączki, kółka, pukle, nity,
- dodatków do obuwia i odzieży – jak: oczka, haki, nity, zatrzaski, sprzączki, klamry,
- przyborów do robót ręcznych – jak: druty, szydełka, tamborki, igły,
- wieszaków odzieżowych,
- sprzętu turystycznego – jak: stelaże, kołki namiotowe, napinaki,
- i wiele innych artykułów galanterii technicznej.

Gwarantujemy duży wybór, modne wzory, dobrą jakość usług.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

3428-k

TRZEBA GRAĆ ABY WYGRAĆ! KUP LOS LOTERII Błyskawica

do wygrania 50 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

LOSY W KIOSKACH „RUCH"

CENA LOSU 20 zł

WIERTARKĘ i szlifierkę kątową Celma kupię tel. 86-93-38
15848 g

ORYGINALNĄ frezarkę dolnowrzecionową do drewna (nową lub starszy typ) — kupię. Tel. 55-29-60.
33730 g

HUSTAWKĘ ogrodową, przyrząd do mierzenia ciśnienia, rower treningowy — kupię. Tel. 33-43-49 godz. 10—18.
33532 g

KUPIĘ magnetowid VHS, 51-07-20.
33661 g

SPRZEDAM radio Zodiak, lodówkę Polar używaną 51-91-31
15617 g

KOŻUCH damski — sprzedam. Tagore 5/34 godz. 17—19.
15871 g

SPRZEDAM sklep z artykułami przemysłowymi. Oferty „15868" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

TELEWIZOR „Granit", tapczan — sprzedam. Tel. 36-67-29.
16047 g

PALMĘ Kentia sprzedam. 43-44-59 po 19 Podhalańska 28/35
15987 g

MEBLE stylowe, inne, kożuch, futro sprzedam. 33-05-15, 36-42-14.
16082 g

SPRZEDAM sadzonki morwy tel. 55-58-20
33824 g

LODÓWKĘ „Polar" 140 l — sprzedam. Zenitowa 9.
33778 g

MEBLE z okresu międzywojennego — sprzedam, tel. 86-84-99 po 16.
33786 g

SPRZEDAM nową maszynę dziewiarską 2-płytową Veritas, Basenowa 23.
33713 g

SPRZEDAM kredens pokojowy — secesja, blam łapki karakułowe, Kwarcowa 50 po 16. 33706 g

SPRZEDAM pasteryzator i automat do lodów, Dobroń Sienkiewicza 5.
33689 g

OVERLOCK trzynitkowy sprzedam 52-75-17
15847 g

SPRZEDAM telewizor Unitra T-61 oraz kolumny 25/4 tel. 36-68-68
15843 g

PUSTAKI sprzedaję. Witoń tel. 36-06-73 po 16.
32846 g

APARAT słuchowy produkcji zagranicznej — sprzedam, tel. grzeczn. 84-37-16. 33033 g

SPRZEDAM kożuch damski, płaszcz skórzany męski, Kilińskiego 77 — 35
33873 g

DYWAN belgijski 3 x 4, kożuch damski nowy — sprzedam. Łódź, Zamorska 84 po 16. 33900 g

FROTERKĘ, dywan wełniany, aparat do masażu — sprzedam. Tel. 84-32-19. 33884 g

Pojazdy

126p „Specjal" (1979) blacha i silnik po remoncie kapitalnym — sprzedam. Tel. 51-60-56, po 16.

MOTORYNKĘ nową sprzedam, 32-59-38. 33686 g

SKODA S-100 (1972) — sprzedam. Narutowicza 74 po 17. 15864 g

TRABANT 601 1989 pilnie sprzedam tel. 86-01-45 po 17 15981 g

TANIO Syrenę 104 sprzedam 52-35-86 15980 g

ODSTĄPIĘ przedpłatę „126p" (1985). Oferty „16105" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„126p" (1979) — sprzedam. Tel. 43-22-45. 33765 g

MERCEDESA 250 SF (1968) pierwsza rejestracja 1976 sprzedam, zamienię na mniejszy, Brzeziny, Sienkiewicza 31. 33811 g

PEUGEOT 104, VV Scirocco, Fiat 126p (1979) — sprzedam, tel. 86-96-08.
33737 g

POLONEZA sprzedam lub zamienię na nowego 126 p, tel. 32-78-34.
33792 g

„125 p" — sprzedam. Tel. 57-98-22. 15833 g

NOWEGO Fiata „126 p" — sprzedam Narutowicza 117, telefon 78-59-59.

IŻ — 350 (1958) stan dobry — sprzedam. Telefon 15-83-17. 15814 g

FIATA 125 p 1975, blacha do remontu tanio sprzedam, Piwowarska 19 po 16. 15841 g

„ŻUKA A-11" — sprzedam. Nowotki 97.
33890 g

AUDI (1981) sprzedam, tel. 57-02-84. 34166 g

FIATA 126 p (1979) sprzedam, tel. 51-64-97.
33855 g

TRABANTA combi sprzedam, 51-42-83 po 19.
33832 g

SPRZEDAM Fiata 126 p, 650 (1977), tel. 33-92-74.
33826 g

TRABANTA 604 — sprzedam. Tel. 55-11-86.
16098 g

„WARTBURGA 1000" — sprzedam. Felińskiego 1 m. 26 po 16.
33615 g

„SKODĘ 120 L" RFN (1982) — sprzedam. Kupię bony. Tel. 78-38-88.
33606 g

„126 p" (1980) — sprzedam. Tatrzańska 28.
33556 g

ODSTĄPIĘ przedpłatę „Fiata 126 p" — odbiór 1987. Oferty 33551 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 — 1500" (1979) — sprzedam. Tel. 32-11-35 po 16. 33539 g

„POLONEZA" dwu- lub trzyletniego — kupię. Tel. 13-13-44. 33528 g

„126 p" (1979) — sprzedam. Rajdowa 7 m. 86 po 14. 33522 g

„127 p" — sprzedam. Kusocińskiego 84—11 blok 363. 33599 g

TAKSOMETR „Poltax 2" — sprzedam, Łódź, Skupiona 5 m. 19.
33728 g

AKUMULATOR 45 Ah — sprzedam. Koniczynowa 21. 33616 g

AKUMULATOR 45 — sprzedam. Oferty 33600 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYCZEPĘ bagażową — kupię, 43-05-67.
33845 g

KUPIĘ lub wynajmę garaż najchętniej Bałuty. Tel. 51-02-06.
20020 g

POSZUKUJĘ garażu w okolicach pl. Wolności. Tel. 32-00-21.
33894 g

DRZWI do garażu kupię. Nowomiejska 12 m. 8 tel. 32-56-51. 33881 g

GARAŻ blaszany — sprzedam, Konstantynów, ul. Świerczewskiego 30 m. 42
33877 g

GARAŻ składany sprzedam, tel. 36-66-85.
33687 g

OPONY 126 p kupię tel. 78-48-97. 16079 g

POSZUKUJĘ garażu: Teofilów — Złotno. Telefon 53-73-56 po 16.
16108 g

Lokale

SPÓŁDZIELCZE, 4-pokojowe (62 m) w miasteczku k Łodzi zamienię na Łódź (do II piętra). Tel. 78-85-30 po 16.
15874 g

WYNAJMĘ samodzielne mieszkanie bez wygód. Płatne z góry Maczuba Wojciech, Łódź, ul. Piotrkowska 204/210 m. 400, wieczorem.
15988 g

POSZUKUJĘ mieszkania na 3 lata. Płatne z góry. Tel. 36-13-20.
33761 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na pracownię krawiecką na Bałutach, tel. 51-99-67. 33693 g

CZTEROPOKOJOWE własnościowe, bloki — sprzedam. Oferty 15519 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA pokoje, kuchnia własnościowe Radiostacja — sprzedam. Tel. 51-15-59 godz. wieczorne.
33887 g

DWA pokoje — stare budownictwo — zamienię na 3 pokoje z telefonem. Tel. 33-00-21 po 18.
33895 g

WŁASNOŚCIOWE, 2-pokojowe M-4 — Teofilów z telefonem — sprzedam. Tel. grzeczn. 82-40-75 godz. 15—17. 16020 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia na mieszkanie około 100 m kw. lub większe, tel. 78-39-83.
33826 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia w Łodzi oraz pokój, kuchnia w Zgierzu na domek (niekoniecznie) nowy w: Łodzi, Pabianicach, Sieradzu, Sulejowie, tel. 78-39-83.
33897 g

DWA razy dwa pokoje, bloki, telefon — zamienię na domek. Oferty 33654 Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.

DWUPOKOJOWE kwaterunkowe, bloki zamienię na większe. Tel. 57-79-83.
33653 g

DWUPOKOJOWE, kuchnia, wszystkie wygody (ul. Jaracza) zamienię na podobne lub większe ewentualnie domek na korzystnych warunkach — okolice Ruda, Lublinek, Łagiewniki. Oferty 16018 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania w blokach, telefon 84-80-10.
32893 g

POSZUKUJĘ pilnie nie umeblowanego mieszkania tel. 57-17-80.
16028 g

SAMOTNA poszukuje samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty 33652 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ na rzemiosło lokalu 20 m — dzielnica Bałuty. Oferty 33597 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKAL na pracownię krawiecką na terenie Konstantynowa lub Łódź — Bałuty — wynajmę. Zatrudnię pracownika — chętnie rencistę. Oferty 33748 Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.

MIESZKANIE własnościowe sprzedam. 52-70-69

POSZUKUJEMY mieszkania — Aleksandrów, płatne za rok. Oferty „1816" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Nauka Praca

MŁODA przyjmie pracę chałupniczą, oprócz szycia, tel. 32-56-57.
33808 g

ZATRUDNIĘ solidnych malarzy na cały 1 1/2 etatu. Oferty 33799 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ chałupnictwo, tel. 52-49-22. 33709 g

PRZYJMĘ do szywania łat welurowych. Oferty 33695 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TOKARZA zatrudnię. Oferty 33684 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KROJCZY przyjmie pracę — prywatnie. Oferty 15830 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DWÓCH młodych posiadających samochód podejmie pracę w sektorze prywatnym, tel. 43-71-10 godz. 18—20. 15826 g

SZYCIE kurtek, spodni — przyjmę. Oferty 33214 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MURARZY na stałe zatrudnię 86-67-25 po 17, Wierzbowski.
16036 g

PRZYJMĘ pracownika na sitodruk — emeryt, rencista. Tel. 32-00-21 po 18. 33892 g

SZYCIE kurtek — spodni — potrzebny pracownik. Oferty 33721 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ spawacza w Justynowie. Tel. 43-24-93 po 16. 33678 g

ZATRUDNIĘ tynkarzy. Warunki bardzo dobre. Oferty 33642 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KIEROWCA (I kategoria) — podejmie pracę w sektorze nie uspołecznionym niekoniecznie w zawodzie. Oferty 33640 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KIEROWCA kat. BCD — podejmie pracę w sektorze prywatnym lub firmie polonijnej. Oferty 33546 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM overlock — przyjmę proste szycie. Tel. 43-89-71 po 18.
16025 g

PRZYUCZĘ — zatrudnię do zawodu dziewiarza saneczkowego. Sieradz, Łokietka 9 m. 30.
16050 g

RENCISTKA podejmie chałupnictwo najchętniej na zgrzewarkę. Oferty 16035 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WYSOKO wykwalifikowana szwaczka podejmie chałupniczo szycie (najchętniej spodnie). Oferty — 16007 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty 33671 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA 43-40-09 Brzeczek. 15805 g

FRANCUSKI — 32-77-57 do 15. Słowik.
33601 g

KOREPETYCJE — historia, geografia, Siemiński. Telefon 78-79-73.
33541 g

CHEMIA — egzaminy, korepetycje. Dęga, 55-39-90 po 18. 16027 g

ZATRUDNIĘ stolarza maszynowego oraz rencistę na 1/4 etatu. Obszarna 23.
15863 g

SZWACZKĘ do pracowni krawiectwa lekkiego i bieliźniarstwa w Łodzi (chętnie rencistkę) zatrudnię. Oferty 15993 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ stałego odbiorcy atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich. Telefon 46-02-56.
33651 g

PODEJMĘ pracę chałupniczą. Oferty 33647 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIEWIARZ podejmie pracę (saneczki, interlock) lub każdą inną. Telefon grzeczn. 86-73-29.
33761 g

WYKWALIFIKOWANA szwaczka przyjmie chałupnictwo najchętniej szycie kurtek lub inne propozycje. Oferty 16068 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ na korzystnych warunkach absolwenta liceum do Zakładu Fotograficznego. Oferty — 33774 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKA poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Oferty 33769 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOWOCZESNY krój damski dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich. Nawrot 32
32765 g

Usługi

DYWANY, wykładziny piorę 52-78-14 Marciniak.
15846 g

DZIEWIARSTWO maszynowe Wodzińska, Kusocińskiego 124 bl. 348 krańcówka autobusu 69, 76, 80. 15825 g

SZKLENIE 3—6 mm, Matysiak, tel. 84-43-31.
15669 g

PRANIE dywanów, wykładzin u klienta 55-52-35 Rembieliński.
32208 g

UWAGA! Jeżeli chcesz być spokojny o swój dom — zabezpiecz swoje drzwi blachą, blokady, zamki oraz ozdobnie wycisz, wymienię ramy zasłonowe — również instytucjom rachunki. Zadzwoń 86-07-98 godz. 16, Szymczak.
33679 g

SPECJALISTYCZNY Zakład Usług Dekoratorskich — poleca projektowanie: wystaw, opakowań, wnętrz, napisy dekoracyjne. Przyjmowanie zgłoszeń: czwartki 16—20, tel. 43-64-86, Latoszewska.
14867 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Klimczak, tel. 86-03-56.
13345 g

EKSPRESOWE szycie spodni. Franciszkańska 38 Różycki.
31686 g

MECHANIKA, blacharstwo pojazdowe, Czytelnicza 11, mistrz Pietrzak, wykonuje naprawy: podwozi, nadwozi, przekładki — krótkie terminy.
32986 g

ZAKŁADANIE karniszy, zamków, blokad, zapinek, uszczelnianie. Zdzisław Szymański, telefon grzecznościowy 86-68-68.
33558 g

TYNKI gipsowe, łuki, fryzy, malowanie i tapetowanie, układanie glazury wykonuje Walczak tel. grzeczn. 43-97-70, godz. 18—20.
16096 g

KOZAKI — wszywanie ekspresów plastykowych i metalowych, zwężanie, poszerzanie — skracanie cholew. Żeromskiego 101 (róg Kopernika). Michalski. 16023 g

ANTENY rtv Bieniek, tel. grzeczn. 86-44-68.
31257 g

MONTAŻ żaluzji przeciwsłonecznych, zamków sejfowych, szyfrowych, zapinek do okien, tel. 51-99-88. Zubrzycki.
33368 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 36-63-83 Janakiewicz.
30212 g

PRANIE dywanów, sprzątanie wnętrz Kuligowski 48-04-27
30314 g

SPRZĄTANIE — Majewski 84-50-88.
33324 g

Różne

POSIADAM gotówkę — oczekuję propozycji. Oferty 15870 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PRZYJMĘ wspólnika do zakładu tworzyw sztucznych. Oferty 15869 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAKŁAD ślusarsko-stolarski. Wspólnika z dużą gotówką przyjmę. Radomsko, Dembowskiego 38 Zatoń. 33737 g

POSIADAM zezwolenie na krawiectwo lekkie, bieliźniarstwo, hafciarstwo — przystąpię do spółki. Oferty 33834 Biuro, Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OFERTY matrymonialne szybko, dyskretnie przesyła „Lido" Gdynia 10, skrytka 37. 3190 k

BIURO Matrymonialne — „Piast" 84-300 Lębork — poleca oferty krajowe i zagraniczne.
391-p

Zguby

CHABRACKI Marek zgubił prawo jazdy kat. B Tatrzańska 104 m. 31.
15820 g

JERZY Rajchert, Bechcice 23 gm. Lutomiersk zgubił prawo jazdy.
16045 g

ANDRZEJ Skrobisz, Nowosolna, Wiączyńska 5, zgubił prawo jazdy.
16046 g

EDWARD Tworek, Rewolucji 34/38, zgubił prawo jazdy.
16102 g

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę: „Społem" PSS Oddział Gastronomii Zakład Restauracji Barów i Kawiarni Kawiarnia „Dziekanka" Łódź, ul. Piotrkowska 73".
33660 g

ZOLTAN Hartai, al. Politechniki 5 zgubił prawo jazdy.
33777 g

WITOLD Gajewski, Piotrków Tryb. Buczka 71 zgubił prawo jazdy.
33812 g

EDWARD Mueller, Gorkiego 93 zgubił prawo jazdy. 33807 g

PAWEŁ Czerwiński, Zapolskiej 53 zgubił prawo jazdy. 33714 g

ZDZISŁAW Biernat Łódź, Sienkiewicza 109 m. 6 zgubił prawo jazdy.
33886 g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o brzmieniu: Spedytor-ładowacz nr 3039 PTHW w Łodzi.
33725 g

KRZYSZTOFOWI Błażejczykowi Tuwima 23 skradziono prawo jazdy.
33880 g

DZIEKANAT Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego unieważnia indeks nr 58425 wydany na nazwisko Jolanta Matusiak.
33708 g

JÓZEF Kaczmarek, Radomsko, Piastowska 39 zgubił prawo jazdy.
33878 g

WŁODZIMIERZ Biskup, Łódź, Maratońska 47 m. 37 zgubił prawo jazdy.
33675 g

ZBIGNIEW Florek, Łódź, Rewolucji 18 zgubił prawo jazdy.
33604 g

JACEK Kacalak zgubił legitymację studencką 14482/L AM.
33608

HIERONIM Bok Radomsko, Torowa 3 zgubił prawo jazdy kat. AB.
33548 g

JERZY Kluska, Zielęcin, woj. Piotrków Tryb. zgubił prawo jazdy.
33544 g

LUDWIK Grzegorzewski, Ideowa 20, zgubił prawo jazdy.
16052 g

ANDRZEJ Łazicki zgubił indeks nr 3932 wyd. przez WAM. 33659 g

ZGUBIONO prawo jazdy. Dorota Pałenga, Łódź, Kusocińskiego 4 m. 6.
33643 g

ŁUKASZ Jasiaczek, Justynów, Główna 68 zgubił prawo jazdy kategorii ABCDE. 3350 g

DARIUSZ Sukiennik 20. VIII. 1984 zgubił prawo jazdy 396-p

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 19 października 1984 r. o godz. 12 w sali posiedzeń Senatu, al. Kościuszki 4, II p., odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Aleksandry Maciejewskiej pt.: „Analiza poziomu kolagenu w wybranych narządach szczurów z krzemicą doświadczalną".

Promotor: prof. dr hab. Konrad Szymczykiewicz.

Z pracą i ocenami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muszyńskiego 2. Wstęp na rozprawę wolny. 3444-k

WIDZEWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „1 MAJA"
w ŁODZI, ul. ARMII CZERWONEJ 81/83
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

1. **samochodu osobowego „Fiat 125", rok prod. 1977, nr silnika 85727, z roku 1983, nr podwozia 664296, ogólny stopień zużycia pojazdu 45 proc., cena wywoławcza 312.400 zł,**
2. **autobusu — „Jelcz RTO-043", rok prod. 1976, nr fabr. 19336/331966512, silnik Skoda 706 RTO nr 9507305094, ogólny stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 1.050.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 25 października br. o godz. 10 w siedzibie zakładu w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81/83, parter, sala 104.

Pojazdy można oglądać w zakładzie — dział transportu w godz. 10—13, w dniach od 15 do 19 października br.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać najpóźniej do dnia 22 października br. w kasie biura zakładu — I piętro, pokój 125, w godz. 12—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „1 Maja" zastrzegają sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Za ukryte wady i braki w wyposażeniu nie ponosimy odpowiedzialności.
3419-k

NADLEŚNICTWO BRZEZINY w KALETNIKU k. KOLUSZEK,
ul. GŁÓWNA 2
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na samochód „Star" z silnikiem o zapłonie iskrowym — „Ostnobus", nr rej. PTE-328 H, nr silnika 75856, nr fabr. 62845, całkowity przebieg 116.950 km, zużycie 75 proc. Cena wywoławcza 275.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 października br. w siedzibie Nadleśnictwa w Kaletniku o godz. 9.

W.w. pojazd można oglądać od dnia 8 października br. w godz. 8—14.

Zainteresowani przetargiem winni wpłacić do dnia 18 października br. wadium w wysokości 10 proc. do kasy nadleśnictwa.

Nadleśnictwo braków w osprzęcie i wyposażeniu nie uzupełnia.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
3379-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w GŁOWNIE, ul. CHOPINA 1
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
dla jednostek gospodarki państwowej, spółdzielczej i prywatnej, na wykonanie niżej wymienionych prac: remontowo-malarskich na terenie naszej spółdzielni, jak i w podległych spółdzielni punktach skupu mleka:

1. **Malowanie budynku administracyjnego zewnątrz i wewnątrz.**
2. **Malowanie budynków magazynu i warsztatu zewnątrz i wewnątrz.**
3. **Malowanie budynku produkcyjnego.**
4. **Malowanie ogrodzenia zakładu.**
5. **Roboty dekarsko-blacharskie budynków spółdzielni.**

Termin wykonania robót — do końca 1984 roku.

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu robót udziela dział głównego mechanika — Głowno, tel. 33.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg" w sekretariacie spółdzielni w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w sali konferencyjnej OSM o godz. 10, piętnastego dnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
3420-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ
ŁÓDŹ-BAŁUTY
OGŁASZA PRZETARG
na ocieplenie szczytów budynków mieszkalnych płytami azbestowo-cementowymi w osiedlu Żubardź (szczegółowy wykaz budynków znajduje się w dziale technicznym przedsiębiorstwa).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające prawo wykonywania robót.

W ofertach należy podać: nazwę, bądź imię i nazwisko oferenta, adres siedziby oferenta, termin wykonania robót, oświadczenie oferenta dotyczące przyjęcia świadczenia (termin, ceny jednostkowe) ewentualnie inne warunki związane z wykonywaniem robót.

Bliższych informacji udziela dział techniczny przedsiębiorstwa w godzinach 7.15 — 15.15.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w dziale technicznym III p., pok. 41.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie składania ofert o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
3361-k

Współpracownikowi i Koledze
MGR
BOHDANOWI ANDRZEJEWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
OJCA
wyraża:
BIURO PODRÓŻY W. MARZYŃSKIEGO

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Męża
KOLEŻANCE
HENRYCE ŚWIERCZYŃSKIEJ
składają:
PRACOWNICY WYDZIAŁU III KARNEGO SĄDU WOJEWÓDZKIEGO w ŁODZI

Dnia 29 września 1984 roku zmarła
ADWOKAT
JADWIGA PRESS-CZARNECKA
długoletni członek Zespołu Adwokackiego, nr 8 w Łodzi. W Zmarłej tracimy uczynną Koleżankę, wybitnego i wszechstronnego prawnika, znawcę prawa administracyjnego i lokalowego.
Najbliższej Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składają:
DZIEKAN, OKRĘGOWA RADA ADWOKACKA w ŁODZI, KOŁO ADWOKATÓW EMERYTÓW I RENCISTÓW

Drogiej Koleżance
DR INŻ.
BARBARZE BORECKIEJ
z-cy dyrektora naszego centrum, serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCJA i PRACOWNICY CENTRUM BADAŃ MOLEKULARNYCH i MAKROMOLEKULARNYCH PAN w ŁODZI

Drogim
ROMKOWI i HANI CHARCZUKOM
z powodu śmierci
OJCA — TEŚCIA
wyrazy serdecznego współczucia składa
GRONO PRZYJACIÓŁ

Koleżance
MGR
LUBOMIRZE WIEJSKIEJ
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają:
DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z XII LO w ŁODZI

Wszystkim, którzy okazali pomoc i uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej mojego Męża
Ś. † P.
MARIANA PIASECKIEGO
najserdeczniejsze podziękowanie składa:
ŻONA z RODZINĄ

10 — 16 BM.

Dni Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

W dniach od 10 do 16 października odbędą się w naszym mieście Dni Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Dziś o godz. 16 w Domu Przyjaźni (ul. Narutowicza 48) nastąpi otwarcie wystawy Halimy Trandy pt. „Impresje węgierskie", zaś o godz. 17 — w hallu Muzeum Historii Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15) — wystawy obrazów malarza węgierskiego Janosa Hemmerta.

Również dziś o godz. 17.15 w sali teatralno-koncertowej Muzeum Historii Miasta Łodzi, odbędzie się koncert inaugurujący Dni Kultury Węgierskiej.

W programie „dni" przewiduje się m. in. — oprócz wielu wystaw obrazujących węgierską kulturę — kiermasz płyt węgierskich i widokówek w Domu Technika (pl. Komuny Paryskiej 6, I p.) — 11 bm. w godz. 15.30 do 18.

Odbędzie się też przegląd filmów węgierskich w Domu Plastyki i Filmu (ul. Łagiewnicka 118) — 12—13 bm. oraz w kinie „Młoda Gwardia" — 14—16 bm.

13 bm. w godz. 9—19 odbędzie się Samochodowy Rajd Przyjaźni.

Szczegółowe informacje w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej — ul. Narutowicza 48, codziennie w godz. 8—16. (J.kr.)

DZIĘKUJEMY ZA NASZE CZTERY ŚCIANY

Z okazji święta pracowników budownictwa wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych budowlanych. W uroczystości udział wzięli: wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Wojciech Kubiak**, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — prof. **Mieczysław Serwiński**, sekretarz KŁ PZPR — **Jarosław Pietrzyk**, prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski**.

Prezydent Niewiadomski w imieniu łódzkich władz politycznych i administracyjnych złożył serdeczne podziękowania budowlanym za ich ofiarną pracę i przekazał gratulacje odznaczonym.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI zostali odznaczeni: **Fr. Chałaj, Wł. Falkiewicz, S. Kłos, J. Krajewski, E. Łabędź, M. Okupski, P. Sikorski, J. Staniszewski, E. Szymczak, B. Ziółkowski.**

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI — **M. Hanke, J. Koper, J. Kubyszek, A. Makowski, St. Mikołajczyk, M. Rogalski, J. Różewski, H. Skonka, H. Stachurski, M. Szczepański, Irena Wasiak, St. Wojdyn, E. Wójcicki, A. Zdunek.**

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI — **T. Andrzejewski, Wł. Antczak, St. Arkuszewski, Z. Banaszczak, A. Bednarek, J. Bożyk, H. Chmielecki, K. Chrobot, T. Czernek, J. Druć, J. Dudek, J. Dyoniziak, St. Fabianowski, W. Felestak, W. Fidos, Wł. Galoch, Wiesława Głowacka, W. Gralec, Zb. Jabłoński, K. Jurczyński, T. Koprowicz, Cz. Korolczuk, E. Leszczyński, R. Lewkowicz, Maria Luniak, St. Majek, T. Makuch, Wł. Malinowski, S. Małek, K. Markiewicz, F. Mendel, R. Molke, A. Niemojewski, J. Norberciak, E. Opulski, Z. Parka, R. Piątczak, M. Podkowski, S. Pławski, J. Rembowski, Wł. Słodki Anna Stasiak, J. Teodorczyk, J. Szymczak, A. Wierzbowski.**

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI — **T. Choja, A. Graczyk, W. Górecki, T. Jagiełło, J. Kutysz M. Markiewicz, J. Maslarek, T. Mikulski, Wł. Nowak, K. Olejnik, J. Pietras, St. Piaskota, J. Rżanek, G. Sosnowski, K. Uptas, Zb. Zakrzewski.**

(J. kr.)

Parasole z „Fakopy"

Zakład jest koordynatorem produkcji parasoli w Polsce. Mimo że nowy budynek dla „Fakopy" miał być gotowy w roku 1982, to do dziś nie ma nawet jego planów, a kołdry, bieliznę pościelową i parasole robi się w pięciu różnych punktach miasta. W tym roku wyprodukowanych zostanie 183 tys. parasoli.

Stare przysłowie mówi: „Parasol noś i przy pogodzie", ale jak tu nosić tradycyjny duży parasol, gdy ręce zajęte są torbami z zakupami? Znane są wprawdzie parasolki składane, jednak nie każdy wie, że automaty do ich produkcji „Textilimpex" sprowadza z NRD. W „Fakopie" w tym roku uruchomiona zostanie produkcja rodzimych wzorów parasolek składanych: dużych, tradycyjnych i małych — zarówno damskich, jak i męskich. I tak zlikwiduje się import i oszczędzi pieniądze, które będzie można przeznaczyć na zakup maszyn. **W. M.**

ÓBRADY KOMISJI ANTYSPEKULACYJNEJ

W punktach skupu idealnie?

Wczorajsze obrady Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją poświęcono ocenie sytuacji w punktach skupu. Zdaniem przedstawicieli Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni, w punktach skupu zboża i żywca organizacja pracy jest prawidłowa, personel przeszkolony, zaś dozór właściwy. Przed sezonem skupu ziarna przeprowadzono lustracje wszystkich 19 punktów i usunięto zaobserwowane nieprawidłowości. W każdym punkcie jest laboratorium oceny zbóż, co gwarantuje rzetelną klasyfikację ziarna. Podobnie jest tam, gdzie skupuje się żywiec.

Dobrą pracę obserwuje się także — zdaniem przedstawiciela WSOP — w punktach skupu tej spółdzielni, gromadzącej warzywa, owoce, ziemniaki, miód, pieczarki i kwiaty. Pracownicy dokonują rzetelnej oceny i wyceny artykułów dostarczanych przez producentów.

Podczas wczorajszych obrad jedynie przedstawiciel Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego mówił o stwierdzanych nieprawidłowościach, o sporach do jakich dochodzi między producentem a pracownikami skupu, o trudnej pracy komisji odwoławczych, o mediacji członków zarządu gminnych spółdzielni, o kłopotach z klasyfikatorami. **W ciągu trzech kwartałów w naszym województwie rolnicy złożyli ponad 340 skarg na sposób oceny dostarczanego przez nich żywca: 152 rozstrzygnięto po myśli hodowców.**

Z informacji WZGS i WSOP wynikałoby, że w podległych im punktach skupu sytuacja jest prawie idealna a wszyscy rzetelnie spełniają swoje obowiązki. Tymczasem ciągle słyszy się o kolejkach, utrudnieniach w skupie, „cudach" z ważeniem itp. Ale może zdarza się to tylko poza naszym województwem?

K. K.

Wnioski o nagrody m. Łodzi

20 października upływa termin **składania** wniosków o przyznanie **nagród miasta Łodzi na 1985 r. za osiągnięcia** w dziedzinie nauki, techniki, gospodarki, oświaty, kultury i sztuki.

Wnioski powinny zawierać imię i nazwisko kandydata, datę i miejsce urodzenia, adres prywatny i numer telefonu, tytuł naukowy, posiadane odznaczenia państwowe, odznaki, nagrody i wyróżnienia nazwę i adres zakładu pracy, zajmowane stanowisko, telefon służbowy, charakterystykę całokształtu twórczości, działalności naukowej, technicznej, pedagogicznej, kulturalnej, oświatowej społecznej i zawodowej oraz osiągnięcia w działalności na rzecz środowiska łódzkiego.

W wypadku składania wniosku o przyznanie nagrody zbiorowej należy podać skład osobowy zespołu, charakterystykę jego pracy i osiągnięcia oraz udział poszczególnych członków w jego pracach.

Wnioski należy kierować pod adresem biura Rady Narodowej m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104). Informacje — tel. 36-89-09. (i)

Honory dla zasłużonych

Z okazji 40-lecia PRL Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom Okręgowego Urzędu Cen w Łodzi.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: **Dominika Klaczyńska i Zygmunt Kobierzycki.**

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI — **Waldemar Białkowski i Henryka Kacperska.**

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI — **Stefan Romanowski, Wacława Moszczyńska i Artur Skwara.**

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI — **Barbara Zielińska.** (i)

• PUSTKI NA PLACU • ZAMIAST „SYRENY" — „TRABANT" LUB „MALUCH"

W ŁÓDZKIM „POLMOZBYCIE"

„Takiego pustego placu magazynowego nie było od dwóch lat. **Krach** w sprzedaży dotyczy właściwie wszystkich rodzajów samochodów, może z wyjątkiem „FSO 1500" — ocenia dyrektor handlowy łódzkiego „Polmozbytu", Ryszard **Czmela.** W najlepszych czasach w magazynie przy ul. Brukowej stało do dwóch tysięcy samochodów, a teraz „maluchów", „Polonezów", „Wartburgów" i „Trabantów" stoi tam niecała setka.

Poszczególne oddziały „Polmozbytu" otrzymują samochody poprzez Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Motoryzacji „Polmozbyt" z siedzibą w Warszawie. Z przydziałów wynika, że perspektywy dla właścicieli przedpłat z terminem realizacji na ten rok są niewesołe. W kierownictwie łódzkiego „Polmozbytu" ocenia się, że do końca roku wyda się jedną czwartą zaplanowanej ilości „Polonezów", a tylko 5 proc. „maluchów". Dla ścisłości godzi się przypomnieć, że zrealizowano już prawie w całości przedpłaty na samochody „FSO 1500". Może „maluchów" i „Polonezów" będzie trochę więcej niż wynika z przydziałów, ale to zależy już tylko od „siły przebicia" urzędników z ul. Strykowskiej. Tak czy inaczej, znowu — kolejny rok z rzędu — nie wykona się przyjętych przed laty zobowiązań.

Dla tych, którzy wpłacali na „Syreny", mamy informację, że zrealizuje się najprawdopodobniej wszystkie przedpłaty, z tym że — oczywiście — nie będą to „Syreny", których produkcji zaniechano. Właścicielom przedpłat proponuje się w pierwszej kolejności „Trabany", a w drugiej — „maluchy". (K. K.)

W NASZYM REFLEKTORZE

Idzie zima — grzejników nie ma

Gdy w styczniu tego roku popękały grzejniki w bloku przy ul. Maratońskiej 91, lokatorzy nieźle zmarzli. Mieli jednak nadzieję, że wiosna, lato i jesień wystarczą administracji z ul. Dzierżyńskiego na naprawę tego uszkodzenia. Wygląda jednak na to, że lokatorów tego bloku czeka druga już zima bez ogrzewania, bowiem do tej pory grzejniki w mieszkaniach i na klatkach schodowych nie zostały wymienione. K. K.

Autobus „pospieszny"

Zwrócili się do nas towarzysze sztuki drukarskiej — napiszcie coś o autobusie linii „F". Rano przed godziną szóstą na Retkini musimy na ten autobus wyczekiwać ponad 20 minut. A przecież to „pospieszny", który według wiszącego na przystanku rozkładu jazdy winien kursować co 8 minut. Spóźniamy się do pracy, a przecież nie tylko my...

Tę notatkę dedykujemy kontrolerom ruchu MPK. (ki)

Na gorącym uczynku...

...zatrzymany został przez funkcjonariusza ZOMO samochodowy włamywacz — niejaki Zbigniew Z. Po wybiciu wywietrznika w samochodzie zaparkowanym w posesji przy ul. Piotrkowskiej 224, otworzył on sobie drzwi wozu i zabrał z niego 15 sukienek wartości ok. 35 tys. zł. Złodziej został aresztowany.

Na włamaniu do samochodu marki „Audi", stojącego na parkingu przed hotelem „Centrum", przyłapany został (również przez funkcjonariusza ZOMO) Krzysztof Sz. Wezwana na miejsce właścicielka wozu stwierdziła, że nic nie zginęło, a straty spowodowane włamaniem oceniła na 2 tys. zł.

Pracownicy służby dozoru ŁZPB im. Obrońców Pokoju zatrzymali pracownika tych zakładów — Marka B. Nastąpiło to w chwili gdy złodziej próbował przerzucić z terenu zakładu na ulicę 50 m adamaszku. Marek B. zatrzymany został do dyspozycji prokuratora. (ab)

Zamknięto sklep

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi informuje, że 2 bm. został czasowo zamknięty sklep spożywczy przy ul. Warszawskiej 115 w Pabianicach, należący do PSS „Społem". Zamknięcia dokonano ze względu na antysanitarny stan pomieszczeń, co stwarzało zagrożenie dla zdrowia ludzkiego. (i)

Wtorek na Dolnej

Atrakcją wczorajszego targowiska **warzyw i owoców** przy ul. Dolnej **były... dorodne karpie. Sprzedawano je po 300 zł za kg i cieszyły się powodzeniem. Zupełnie inaczej było z truskawkami, które usiłowano wcisnąć klientom po 600 zł za kg, ale z miernym skutkiem.**

Przed paroma tygodniami targowisko zawalone było kapustą, wczoraj zaś jej miejsce zajęły kalafiory. Ceny bardzo różne — zależnie od wielkości i wyglądu. Za małe i żółtawe żądano 20 zł, duże i białe ceniono nawet po 50 zł. Bardzo dużo było wczoraj przy Dolnej jabłek. Drobniutkie można było kupić już po 20 zł za kg, zielone „antonówki" cenione po 35-40 zł, „malinówki" i „McIntoshe" kosztowały od 40 do 60 zł. Mało było śliwek, zaś owoce były drobne i twarde. Większość sprzedawców oferowała je po 60 zł, nieliczni posiadacze nieco dorodniejszych żądali aż 80 zł za kg. Za taką samą kwotę można było kupić średniej klasy gruszki — ładniejsze kosztowały o 10—20 zł więcej.

Kończą się ogórki. Wczoraj przy Dolnej trzeba było płacić za nie 80—90 zł. Bardzo różnie wyceniono pomidory, bo od 30 aż do 120 zł. Ziemniaki, których było mnóstwo, ceniono po 10—11 zł.

...I PRZY ZJAZDOWEJ

Choć hurtowe targowisko warzyw i owoców przy ul. Zjazdowej, to nie londyńska giełda — i tutaj zdarzają się szybkie i duże wahania kursów. W porównaniu z cenami poniedziałkowymi zdrożały wczoraj: marchew (z 9 do 16 zł za kg), pietruszka (z 29 do 30—35 zł), cebula (z 18 do 21 zł), buraki (z 9 do 11 zł), kapusta włoska z 30 do 30 zł) i biała (z 4 do 6 zł), pomidory szklarniowe (ze 150 do 200 zł), jabłka ceniono mniej więcej o 5 zł drożej, zaś śliwki zdrożały o 10 zł na kilogramie. Ceny pozostałych popularnych warzyw i owoców nie uległy zmianom.

K. K.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS:	
Dw. Centralny	22-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne:	
Łódź-Północ	33-34-31
Łódź-Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	36-53-59
Pogotowie dźwigowe	78-35-29, 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 13—18

TEATRY

WIELKI — „Mefistofeles" — spektakl odwołany (abonamenty zachowują ważność na m-c grudzień)

NOWY — godz. 19.15 „Pierwszy dzień wolności"

JARACZA — godz. 18 „Dziady" 7.15 — godz. 19.15 „Napoleon był dziewczynką"

MUZYCZNY — godz. 19 „Cnotliwa Zuzanna"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Szewczyk Dratewka"

TEATR 77 — godz. 19 „Kaspar Hauser"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 14—18

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 10—17

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 11—18

MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—15

WYSTAWY

MUZEUM MIASTA ZGIERZA Dąbrowskiego 21) godz. 11—18 Zgierzanie w Powstaniu Warszawskim

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 malarstwo A. Beneyto

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — godz. 11—18 Tkanina Artystyczna

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—18 grafika Omara Rayo

DOM KULTURY LUDOWEJ (Lokatorska 13) godz. 12—20 — „Zabawka ludowa"

CYRK WIELKI (al. Włókniarzy) godz. 17

KLUB 77 — godz. 18 Dyskoteka

ZOO czynne od godz. 9 do 17 (kasa do 16)

LUNAPARK czynny od godz. 12—20

PALMIARNIA czynna w godz. 10—16

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Błękitny grom" — USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

IWANOWO — „Błękitny grom" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Nie było słońca tej wiosny" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Thais" pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WOLNOŚĆ — „Psy wojny" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Inne spojrzenie" — węg. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Symfonia wiosenna NRD-RFN od lat 15 godz. 12.30 15.30; „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 10, 14.30, 17

STUDIO — „Dworzec dla dwojga" radz. od lat 16 godz. 15.45; „Tootsie" USA od lat 15 godz. 19.15

STYLOWY — Filmy Wiktora Turowa — „Powiew burzy" radz. od lat 15 godz. 15.30; Mistrzowie kina współczesnego — Federico Fellini — „Próba orkiestry" wł. od lat 15 godz. 18, 19.30

MAŁE STUDYJNE — Pożegnanie z tytułem — „Prywatne piekło" USA od lat 15 godz. 18

DKM — Iluzjon — „Samotni bohaterowie westernu" godz. 16, 18, 20

OKA — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 8.30, 11, 15, 17; „Gdzie jest generał" (pol.) od lat 15 godz. 13, 19

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22; „Wejście smoka" — Hongkong-USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe

MŁODA GWARDIA — „Widziadło" pol. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 17.15, 19.30; Przegląd filmów krótkometrażowych z okazji 40-lecia Wojska Polskiego — godz. 16 „Myśliwce, ostatni akord"; „Cytadela".

MUZA — „Na tropach Bartka" pol. b.o. godz. 16.15; „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 18

1 MAJA — DKF dla ŁZPB „Obrońców Pokoju" godz. 16.15 — seans zamknięty; „Na granicy" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 18.15

POKÓJ — „Alicja" pol.-ang. od lat 12 godz. 16.15; „Gdzie jest generał" pol. b.o. godz. 18.15

STOKI — Klub Filmów Dziecięcych — „Relax" — „Jeździec bez głowy" radz. b.o. godz. 16.15; Klub Filmowy „Oscar" — „Duch" USA od lat 15 godz. 18.15

ŚWIT — „Akademia Pana Kleksa" cz. II pol. b.o. godz. 14.45; „A stawką jest śmierć" fr. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe — godz. 17.15, 19.30; Przegląd filmów krótkometrażowych z okazji 40-lecia Wojska Polskiego — „Idziem do ciebie ziemio", „Finale", „Między niebem a ziemią" godz. 16.15

TATRY — „Wampir z Feratu" — czes. od lat 15 godz. 16; „Do krwi ostatniej" cz. I i II pol. od lat 18 godz. 18

HALKA — „Muppety jadą do Hollywood" ang. b.o. godz. 16; „Księżniczka" węg. od lat 15 godz. 18

REKORD — „Reja" pol. od lat 15 godz. 10, 15, 17, 19; „Jarzębina czerwona" pol. b.o. godz. 12

APTEKI

Mickiewicza 90, Niciarniana 28, Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146; Olimpijska 7a, Piotrkowska 67

Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 10 Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów, Kościuszki 4, Zgierz, — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przych rejonowych 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przych rej nr 7 i 8; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrów, dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następujące szpitale: im. Kopernika w dniach 6, 12, 16, 22, 28; im. Jonschera w dniach: 2, 4, 8, 10, 14, 18, 20, 24, 28, 30; im. Brudzińskiego w dniach: 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29; Dla Przychodni Rejonowej nr 9 następujące szpitale im. Sonenberga — dni nieparzyste im. Pasteura — dni parzyste

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Widzew — — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopsińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel 36-37-00 w. 21

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 18—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel 33-95-95 do 99 w. 225

— Gabinet chirurgii czynny w godz. 16—7; w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 12, tel. 78-64-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

PABIANICE

Jest gdzie budować

W Pabianicach nie brakuje terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Dla Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest jeszcze sporo miejsca na ciągle budowanym Osiedlu im. M. Kopernika. Na terenie osiedla Bugaj — IV będzie można wybudować ok. 1000 mieszkań, a w części południowej osiedla (aż pod lasek miejski) znajdzie się miejsce dla około 3 tys. mieszkań.

W rezerwie jest również obliczone na 2 tys. rodzin osiedle Widzewska-Warszawska, uzbrojone już w sieć wodociągową, kanalizacyjną i elektryczną. (m)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04 75 Sprawy miasta: 33 41-10, 33-37-47, społeczno ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36-21-60, sport: 32-08 95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5(tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUiPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".